Nr. 154. Wtorek, 8. Lipca 1902. Rok 92.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował starszego komisarza skarbowego Józefa Nentwiga, radcą skarbowym, a koncypistę skarbowego Stanisława Fałata, komisarzem skarbowym w fachowym departamencie rachunkowym II. Ministerstwa skarbu dla należytości bezpośrednich.

C. k. Ministerstwo handlu przeniosło asystenta pocztowego, Abrahama Kremenera, z Brodów do Zadaru.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów kancelaryjnych: Jana Wójcika, Maksymiliana Wolańskiego i Feliksa Bachmanna adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi, następnie oficyała kancelaryjnego Piotra Valentę adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych w IX. klasie rangi, w końcu kancelistów: Rudolfa Totha, Józefa Józefczyka, Józefa Kopytę, Józefa Pronia, Wojciecha Tokarza, Jana Surmaczewskiego i Michała Krochmala oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi.

C. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł w drodze zamiany miejsc służbowych kancelistów Franciszka Grzywę z Tarnowa do Dąbrowej, Antoniego Sierosławskiego z Dąbrowej do Tarnowa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 7 lipca.*

Wśród ewolucyj, jakim podlegają obecne stosunki między narodami i państwami w Europie, jedną z najcharakterystyczniejszych jest coraz bardziej pogłębiająca się niechęć i zawiść między Niemcami a narodem angielskim. Staje się ona znamieniem obecnej chwili politycznej. Źródło jej leży dalej i głębiej, bo zapewne w dawniejszych zawodach politycznych i w zaciętej konkurencyi handlowo-przemysłowej; formalnym jednak punktem wyjścia dla niej była wojna boerska, która rozpętała w Niemczech wszystkie demony nienawiści przeciw Anglii i Anglikom. Pamiętna kampania prasy stałego lądu europejskiego przeciw angielskiemu systemowi prowadzenia wojny w Afryce południowej, rozmaite, jak się później okazało, nieprawdziwe lub wypaczone wiadomości o okrucieństwach angielskich, przeróżne pogłoski, które opinię publiczną na kontynencie podniecały przeciw Anglii, dyskredytując ją w oczach cywilizowanego świata, znajdowały źródło w znacznej mierze w doniesieniach pewnej części prasy niemieckiej, pracującej z wytężeniem nad skompromitowaniem Anglii. Jak wiadomo, korespondent berliński Timesa Sanders, telegrafował niezwłocznie o wszystkich tych nieprzychylnych głosach prasy niemieckiej do Londynu a tam znajdowały one echo donośne i rozbudzały uśpioną w ostatnich dziesiątkach lat, dzięki osobistym stosunkom dworów niemieckiego i angielskiego, oraz przyjaznemu postępowaniu obu rządów, niechęć do handlowych i przemysłowych konkurentów z nad Sprei i Łaby. Na ataki na naród, rząd i wojsko angielskie z powodu wojny w Afryce południowej, nie szczędzono w Anglii równie uszczypliwych odpowiedzi i wywodów pod adresem Niemiec, z powodu postępowania wojska niemieckiego w r. 1870/71 i w Chinach, z powodu sprawy wrzesińskiej i innych. W tę polemikę, która prowadzona na szpaltach dzienników i na zgromadzeniach politycznych, znalazła echo nawet w sali obrad parlamentu angielskiego, wmieszany był, jak wiadomo, minister Chamberlain, który na jednem z zebrań publicznych wystąpił w sposób bardzo stanowczy przeciw atakom prasy niemieckiej.

We czwartek odbyła się w angielskiej Izbie gmin znowu wielka dyskusya polityczna i oto znowu posypały się ostre ataki pod adresem Niemiec. Jeden z mowców, mr. Walton, przemawiając za bliższem zespoleniem się Anglii, Japonii i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, protestował przeciw temu, aby Anglia nie dawała się powodować „mało liberalnym i nielubiącym wolności mocarstwom, jak n. p. Niemcy“. „Co zresztą Niemcy w ogóle uczyniły w Chinach? Przy odsieczy dla oblężonych posłów nie zrobiły one nic, a tylko potem słały niepotrzebne, plądrujące ekspedycye w rozmaitych kierunkach po prowincyi Peczili; w ten sposób siały tylko niechęć i rozgoryczenie przeciw cudzoziemcom“. — Jeszcze ostrzej mówił Beckett, który zaznaczył, że przemawia na podstawie obfitych spostrzeżeń, jakie sam zebrał w Chinach na miejscu. „Gdyby można było ogłosić — mówił on — dokładne sprawozdanie o haniebnych czynach *(sic)* wojsk niemieckich w prowincyi Peczili, cały świat zdumiał by się i przyszedłby do przekonania, że Niemcy w każdym razie nie mają prawa wydawać wyroku o postępowaniu wojsk angielskich“.

Prasa niemiecka jest ogromnie zirytowana temi wycieczkami angielskich polityków a w szczególności uderza gwałtownie na angielskie czynniki decydujące za to, iż „speaker“ t. j. prezydent Izby gmin, nie przywołał mowców do porządku za te obraźliwe uwagi pod adresem obcego mocarstwa.

## Publiczne pośrednictwo pracy.

W sprawie pośrednictwa pracy rolnej zabieraliśmy przed dwu laty głos w *Gazecie Lwowskiej*, zwracając uwagę na to, że kraj i powiaty będą prawdopodobnie musiały wziąć na siebie zadanie zorganizowania i utrzymywania sieci publicznych biur pracy.

Na tej właśnie zasadzie opiera się projekt ustawy, wniesiony znowu (po zmianach) w Sejmie przez Wydział krajowy. Obejmuje on jednak w publicznej organizacyi nie tylko pośrednictwo pracy rolnej, (jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że w stosunkach naszego kraju ta ostatnia kategorya najwięcej potrzebuje ingerencyi publicznej a najmniej się nadaje do pozostawienia jej przedsiębiorczości prywatnej), lecz także pośrednictwo pracy niższego rzędu wogóle a więc wszelkich robót fizycznych i usług osobistych, któremu to celowi z natury rzeczy w pierwszym rzędzie będą służyły biura miejskie. Treść projektu ustawy podała *Gazeta Lwowska* dość szczegółowo przed kilku tygodniami.

Jakie okoliczności uczyniły publiczną organizacyę pośrednictwa pracy w naszym kraju niezbędną a tem samem zakreśliły jej istotne zadania? Powtórzę musimy rzeczy przeważnie znane. Wychodźtwo zarobkowe do Niemiec, zabierające co roku z kraju dziesiątki tysięcy robotników, jest w części tylko wynikiem naturalnym przewyżki podaży pracy nad popyt, czyli przeludnienia; po za tem żywi je silnie a sztucznie działalność agentów prywatnych, uprawnionych i nieuprawnionych, pracujących wyłącznie dla zysku. —

Środki, stosowane przez administracyę państwową, — jakoto nieudzielanie nowych koncesyi na agencye prywatne tego rodzaju, nadzór nad agentami uprawnionymi, ściganie karne agentów nieuprawnionych, — nie są wystarczające. Do prewencyi i represyi musi się przyłączyć ujęcie wychodźtwa zarobkowego w ramy organizacyi publicznej — tem bardziej, że mimo rzeczonych środków

## NAD TOREM.

(Dokończenie).

### V.

Rzeckiemu doktor pozwolił wychodzić. „Za parę dni możesz pan jechać!“ — rzekł. Młodemu było nie spieszno. Nawykł do cichego drożniczego domku, który stał wśród bezbrzeżnych, białych przestrzeni, bo przyszła zima i wszystko dokoła zasnuła śniegiem. Jodłowe czuby, pokryte szronem, mieniły się w słońcu; mieniły się pola, mienił się nasyp.

Fela i Rzecki szli ścieżyną wydeptaną między dwoma szmatami pól, ku lasowi i mrużyli oczy, bo słońce świeciło ostro i blask śniegu oślepiał.

Szli, milcząc.

Uwagę Feli pochłaniał zając, którego słuchy dojrzała, sterczące z poza dużego głazu o kilkanaście kroków od dróżki.

Rzecki był zamyślony, gryzł wąsy, raz po raz otwierał usta i zerkał na dziewczynę. Widać chciał coś powiedzieć i szło mu niesporo.

W tej chwili Fela, zapatrzona w zająca, potknęła się i upadła.

Rzecki podniósł ją pośpiesznie, otrzepywał suknię, nareszcie ofiarował ramię, by ochronić od ponownej katastrofy.

Fela nie robiąc żadnych ceremonii, oparła swą zmarzniętą łapinę na wysuwającym się ku niej łokciu i szła dalej.

Nad zającem zaczynały teraz krążyć wrony. Czy napadną na niego? Gdzie skoczy w ucieczce?

Była tak zajęta, że nie zwracała wcale uwagi na swego towarzysza. On się niecierpliwił. „Fela“ rzekł nareszcie.

Fela odwróciła głowę.

— Fela, będziesz mnie żałowała, gdy odjadę?

Fela spojrzała na niego, na twarzy odbiło się najpród zdziwienie, a potem zakło potanie.

— Będziesz tęskniła?

Milczała i spuszczała oczy.

Rzecki uważał to za dobry znak i był nadzwyczaj zadowolony.

— Powiedz — prosił — będziesz tęskniła? powiedz?

Głos jego przybierał ton pieszczotliwy, przyciskał jej rękę do siebie.

— Kiedy się wstydzę — szepnęła.

Jął prosić coraz czulej.

— Kiedy pan się pogniewa.

— Nie, nie pogniewam się na pewno! — zaręczał gorąco.

— Nie będę tęskniła, — rzekła tak cicho, że ledwie dosłyszał.

Zrobił pocieszne zdumioną minę, tak zdumioną, że aż Fela, która z obawą podniosła na niego oczy, przystanęła i parsknęła śmiechem.

Patrzał na nią z wyrzutem.

— Nie będziesz tęskniła? A pielęgnowałaś mnie tak długo, tyle tygodni spędziliśmy z sobą i nie pomyślałaś nigdy o tem, że możesz mnie kochać?

— Po co?

— Po co, po co? — sarknął zirytowany i mocno dotknięty — po to, że tak się dzieje zawsze, że tak dziać się musi. Gdy młoda dziewczyna pielęgnuje młodego człowieka, musi się w niej ku niemu zbudzić jakieś uczucie żywsze, inaczej byłaby nienormalną, histeryczką!

Fela słuchała tego wykładu bardzo zdumiona otwierając szeroko oczy. Widać rozumiała bardzo mało.

— Czemuś mnie tak pielęgnowała, czemuś mi takie długie, piękne opowiadała historye? — nacierał, już na dobre rozgniewany.

— Pielęgnowałam, bo ojciec kazał, opowiadałam, bo pan kazał i mnie samej było przyjemnie.

— I nigdy ci nie przyszła ochota mnie pocałować?

Fela potrząsnęła głową.

O czemś równie nadzwyczajnem, nawet się Rzeckiemu nie marzyło. Stał chwilę zupełnie stropiony, wreszcie młodzieńcza fantazya wzięła górę, rzucił głową wyzywająco.

— Nie miałaś ochoty mnie pocałować, dobrze, ale ja mam ochotę wycałować ciebie. Zobaczysz jak ci zasmakuje!

Fela zerwała się i poczęła uciekać.

Próbował gonić, ale mu wnet nogi odmówiły posłuszeństwa i tchu zabrakło. Stanął więc i jął wołać.

— Fela, Fela, czekajże! — już ci nic nie zrobię, tylko stój.

Przystanęła zarumieniona, oddychając szybko. Gdy się zrównali, Rzecki, który się wcale nie mógł połapać w sytuacyi, i któremu istotnie było przykro, oświadczył ponuro:

— Rozumiem, dla czego odgrywasz tę całą komedyę, jesteś zacięta Niemka.

Fela wzruszyła ramionami.

— Nie wiem, ale pewno nie. Kocham tylko małą księżniczkę, której podałam lalkę do wagonu, zresztą wolę mówić po polsku, niż po niemiecku i jest mi wszystko jedno czym Polka, czy Niemka.

— Dziewczyno, ty nie masz za grosz rozumu, za grosz serca! Czy nie chcesz mieć swego domu, męża, dzieci?

— Dom mam, męża nie chcę, i dzieci też nie pragnę, bo nie mogłabym się włóczyć po lesie, patrzeć na pociągi i wymyślać bajek. O patrz pan, patrz — idzie „Kuryer!“ Jaki długi, jak leci!

Wpatrzyła się w czarną linię wagonów z twarzą rozjaśnioną, z jaką patrzy matka na ukochane dziecko.

— Waryatka! — mruknął Rzecki i szli obok siebie nie mówiąc już ani słowa, ona obojętna, on wielce niezadowolony. Liczył na pewno na romantyczne zakończenie tego epizodu katastrofy kolejowej.

Nazajutrz oświadczył stanowczo, że wyjeżdża — załatwił rachunki ze starym Beckerem, któremu po tej operacyi twarz jaśniała, jak wielka latarnia na froncie lokomotywy. Feli ofiarował złotą broszkę z turkusowemi niezapominajkami, już od tygodnia sprowadzoną na ten cel — i odjechał.

Dziewczyna pożegnała go bardzo serdecznie i zaraz po jego odjeździe przepadła na całe poobiedzie.

* * *

W kilka dni potem rozpętał się wicher straszny i przewrócił stary, suchy dąb. Beckera, którego odwieczne drzewo upadając ledwo nie zabiło, był rad z tego ogromnie. Fela zalewała się gorzkiemi łzami i przez wiele dni chodziła niepocieszona.

Czyż Rzecki nie miał racyi nazywać ją „waryatką?“

*Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.*

odbywa się ono z reguły w warunkach, bardzo niekorzystnych dla naszego ludu.

Tymczasem w samym kraju — mimo przeludnienia, mimo silnego wychodźtwa zarobkowego — daje się nieraz lokalnie odczuwać dotkliwy brak robotnika rolnego. Trzeba zatem takiej organizacyi pośrednictwa pracy rolnej sezonowej, któraby nadmiar sił roboczych z pewnych okolic kierowała do tych okolic, którym niedostaje robotnika. Agencye prywatne żadną miarą nie nadają się do pełnienia tego zadania, gdyż wobec silnego popytu naszego robotnika w Niemczech, wobec zabiegów tamtejszych pracodawców i ich agentów, wywóz robotników do Niemiec jest dziś najrentowniejszą gałęzią pośrednictwa pracy. Z drugiej strony brak własnej stosownej organizacyi (akcya wdrożona przez Towarzystwa rolnicze, nie doprowadziła do rezultatu) wysoce utrudnia potrzebującym tego pracodawcom krajowym pozyskanie robotnika. Brak zorganizowanego pośrednictwa pracy daje się odczuwać także na innych polach.

Do miast ściąga proletaryat wiejski, pozostając w czasach przesileń lokalnych całemi masami bez zajęcia. Stręczenie usług osobistych spoczywa przeważnie w rękach biur prywatnych, nieodznaczających się zbytnią sumiennością. Nie są dostateczną remedurą w tej mierze nieliczne instytucye humanitarne, które wzięły na siebie podobne zadanie. Na polu pracy fachowej niższorzędnej, na polu pracy przemysłowej kwalifikowanej stręczeniem nikt prawie się nie zajmuje. W szczególności stowarzyszenia przemysłowe, mimo iż podobna działalność leży w ramach ich ustawowych celów a w niejednym zawodzie byłaby rzeczywiście potrzebną na tem polu, podobnie jak zresztą na wielu innych, prawie nic nie zdziałały — i nie ma widoków, by stosunki te prędko mogły uledz istotnej zmianie.

Wszystkie rzeczone okoliczności zapewniają publicznym biurom pracy szerokie pole akcyi poza pośrednictwem pracy rolnej sezonowej i podnoszą potrzebę wprowadzenia takiej instytucyi w życie.

Prócz samego pośredniczenia między pracodawcami a robotnikami zadaniem biur będzie jeszcze informować interesowanych o stosunkach zarobkowych, oraz utrzymać ewidencyę popytu i podaży pracy. O doniosłości tego zadania uboc[illegible] pisywać.

Centralizacya [illegible] w biurze krajowe[illegible] mu czuwać nad te[illegible] mimowoli nie popadły w błąd forytowania wychodźtwa zarobkowego, lecz przedewszystkiem dążyły do umieszczania nadmiaru pracy z pewnych okolic w obrębie samego kraju. W ogóle bardzo korzystną będzie jednolitość kierunku, wychodząca z góry i zapewniająca należyte uwzględnienie interesów ogólno-krajowych.

Biuro krajowe będzie tym czynnikiem, którego rzeczą będzie stosować do potrzeb chwili wyrównywać podaż i popyt pracy w granicach kraju. W tym kierunku będzie ono organem, pośredniczącym między biurami powiatowemi i gminnemi. Wreszcie do biura krajowego będzie należała niejako generalna reprezentacya naszego eksportu pracy w obec pracodawców zagranicznych i ich organizacyi, co może w każdym razie wywrzeć zbawienny wpływ na położenie naszych robotników, wychodzących czasowo za zarobkiem.

Przejęcie funkcyi pośrednictwa pracy na większą skalę przez związki publiczne akcyi prywatnej tego rodzaju zupełnie nie wyklucza. Zawsze będzie rzeczą bardzo pożądaną jak największy rozwój instytucyi humanitarnych, trudniących się stręczeniem sług i t. p. Podobnie pożądany będzie rozwój pośrednictwa pracy fachowego w ramach organizacyi zawodowych i to nietylko w pewnych gałęziach drobnego przemysłu w ramach Stowarzyszeń przemysłowych lecz także na polu pracy rolnej, szczególnie niesezonowej, lecz czeladnej, — gdzie przyszłe Stowarzyszenia zawodowe rolnicze mogą się do tego dobrze nadać. Wreszcie w niektórych gałęziach, zwłaszcza co do pracy wyższorzędnej, umysłowej, pośrednictwa pracy prywatne i na zysk obliczone, o ile spoczywa w rękach sumiennych, pozostanie główną i — zdaje się — najpraktyczniejszą formą.

Jako uzupełnienie organizacyi publicznego pośrednictwa pracy przydałoby się ułożenie stałych norm co do warunków, których agencye prywatne stręczenia pracy winny się trzymać w wykonywaniu swych czynności, oraz co do ścisłego nadzoru, który nad niemi winny roztaczać władze. — Wprawdzie bowiem agencye te co do samego uprawnienia zależą wyłącznie od nieograniczonego swobodnego uznania władz politycznych, wszelako norm, o jakich wyżej mowa, dotąd brakuje, co utrudnia władzom ich zadanie nadzorcze, a agentom otwiera szerokie pole do nadużyć.

Publiczne biura pracy muszą być i będą bezpłatne dla szukających pracy. Do poniesienia kosztów będą się przyczyniali pracodawcy opłatami za konkretne usługi.

Ważnem jest postanowienie, iż wszystkie gminy są obowiązane współdziałać z biurami w pełnieniu ich zadań na ich żądanie. Taką z góry już stworzoną sieć będą mogły biura uzupełniać, mianując, gdzie będzie potrzeba mężów zaufania, urządzając ekspozytury i t. p. Poruszono niedawno także niezłą myśl, by przystąpić do urządzenia tak zw. *Naturalverpflegsstationen*, t. j. połączonych z lokalnem stręczeniem pracy przytulisk (na [illegible] [illegible] dzenia akcyi, o której mowa, to na pewno mogą prosperować biura miejskie w miastach większych, jak tego uczy przykład lwowskiego biura komunalnego. Nie ma także powodu powątpiewać o przyszłości biur powiatowych. Ustawa umożliwia zakładanie ich w wolnem tempie i niejako na próbę; będzie zatem nie często trafiająca się sposobność wypróbowania nowej instytucyi socyalnej w praktyce na czarnym tereoie i jakby *in anima vili*. Nie trzeba zapewniać, że wiele będzie zależało od statutów, od instrukcyi, od kierunku nadawanego przez biuro krajowe, a najwięcej od ludzi.

*R. B.*

## Sprawy sejmowe.

Komisya szkolna obradowała w sobotę wieczorem przez kilka godzin i prowadziła w dalszym ciągu dyskusyę nad przedłożeniem Wydziału krajowego w sprawie założenia w Stanisławowie gimnazyum z ruskim językiem wykładowym. Po dłuższej dyskusyi odrzucono wniosek Wydziału krajowego o wezwanie Rządu do założenia tego gimnazyum 8 głosami przeciw 4. Za wnioskiem Wydziału krajowego głosowali: ks. Metropolita Szeptycki, pp. Barwiński, Rotter i Kramarczyk.

Następnie uchwaliła komisya wniosek, postawiony przez pos. Władysława Leopolda Jaworskiego z poleceniem Wydziałowi krajowemu, aby przedłożenie swe o założenie gimnazyum ruskiego w Stanisławowie ponowił wówczas, gdy wykazaną zostanie dostateczna ilość ruskich ukwalifikowanych sił nauczycielskich.

Dalej uchwaliła komisya wniosek pos. Tadeusza Cieńskiego, domagający się zaprowadzenia języków polskiego i ruskiego, jako obowiązkowych we wszystkich szkołach średnich w Galicyi. Przeciw wnioskowi pos. Cieńskiego głosowali pos. Władysław Leopold Jaworski, Kozłowski i Rayski. Referentem wybrano p. Cieńskiego.

Wczoraj ukończyła komisya rozprawę ogólną nad referatem p. Władysława Leopolda Jaworskiego o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w kraju.

W komisyi dla biur pośrednictwa pracy uchwalono w sobotę po dłuższej dyskusyi na podstawie referatu Zdzisława hr. Tarnowskiego projekt ustawy o biurach pośrednictwa pracy w trzeciem czytaniu.

Komisya przemysłowa załatwiła na podstawie referatu pos. Żardeckiego sprawozdanie o szkołach zawodowych przemysłowych, na podstawie zaś referatu p. Rutowskiego projekt zmiany statutu krajowej komisyi przemysłowej.

W komisyi solnej załatwiono na podstawie referatu p. Merunowicza sprawozdanie o krajowej administracyi dochodu z soli.

W komisyi prawniczej załatwiono na podstawie referatu p. Jahla wniosek p. [illegible] [illegible]wadzenie języka polskiego [illegible] wszystkich urzędach w [illegible]

[illegible] inistracyjna załatwiła [illegible] referatu p. Jahla sprawozdanie o funduszu pożyczkowym na budowę koszar, na podstawie zaś referatu p. Maissa uchwaliła zezwolić reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na przyjęcie gwarancyi do sumy pół miliona koron za wkładki w tamtejszej powiatowej Kasie oszczędności. Wczoraj uchwaliła komisya administracyjna wezwać Rząd (ref. p. Maiss) do zaprowadzenia domów przymusowej pracy; dalej wezwać Rząd (ref. p. Trzecieski) o uregulowanie sprawy przymusowej asekuracyi; wreszcie wniosek p. Żardeckiego, w sprawie wydania ustawy lasowej (ref. A. Jędrzejowicz), postanowiono przekazać Wydziałowi krajowemu.

Komisya dla reform agrarnych odbyła wczoraj dwa posiedzenia, na których przeprowadzono dyskusyę nad wnioskiem p. Rutowskiego o parcelacyi.

W komisyi gospodarstwa krajowego załatwiono przedłożenie Wydziału krajowego (ref. p. Zdzisław Tarnowski) o budowlach wodnych i melioracyjnych.

*

Dzisiaj popołudniu zbierają się na posiedzenia: Koło posłów krakowskich, klub demokratyczny i komisya szkolna; jutro rano zaś klub autonomistów, komisya gospodarstwa krajowego i komisya prawnicza.

## Sejmy krajowe.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu bukowińskiego (w dniu 2 lipca b. r.) pp. Adolf Wiesiołowski i tow. wnieśli do prezydenta kraju interpelacyę w sprawie cyrkularza c. k. kierownictwa ruchu kolei żelaznych w Czerniowcach z dnia 7 lipca 1901 roku l. 15.497/V, którym to cyrkularzem zakazano personalowi kolejowemu używania polskiego języka z podróżnymi, jadącymi na bukowińskich liniach kolejowych pod grozą dyscyplinarnego postępowania. Interpelacya opiewa: „Rozumie się, że personal kolejowy w kraju koronnym Bukowina jest obowiązany tak w służbie, jak też w stosunku z podróżnymi używać języka krajowego i ta część wspomnianego cyrkularza odpowiada życzeniu ludności kraju. Jednak brzmienie tego rozporządzenia musi wywołać wrażenie, że używanie polskiego języka jest bezwarunkowo zakwestyonowane jako „przestępstwo“ nawet wtedy, gdyby funkcyonaryusz kolejowy zapytany w polskim języku przez podróżnego posługiwał się w swej odpowiedzi tym samym językiem. Interpelanci mają podstawę do przypuszczenia, że ostatnie określenie wspomnianego cyrkularza nie mogło leżeć w zamiarze kierownictwa ruchu, gdyż takie postanowienie w obec podróżnego polskiej narodowości byłoby bardzo ostre i nieusprawiedliwione.“ Zapytują przeto prezydenta kraju, czy mu jest znany wspomniany cyrkularz i czy wyda rozporządzenie, przez któreby podniesiona wątpliwość w autentyczny sposób była usunięta.

Klub „ormiańsko-polski“ w Sejmie bukowińskim składa się z pp. Krzysztofa Abrahamowicza (przewodniczący), Kazimierza Bohdanowicza, Zacharyasza Bohosiewicza i Adolfa Wiesiołowskiego. W piątek d. 4 b. m. zebrali się w Czerniowcach w sali Czytelni polskiej liczni reprezentanci wszystkich tamtejszych polskich towarzystw i uchwalili jednogłośnie ze względu na obecną sytuacyę w Sejmie bukowińskim złożyć następujące publiczne oświadczenie:

Reprezentanci Towarzystw polskich w Czerniowcach, zebrani poufnie na dniu 4 lipca b. r. wyrażają imieniem Polaków bukowińskich członkom klubu ormiańsko polskiego najszczerszą wdzięczność i najpełniejsze uznanie za działalność prawdziwie narodową i oświadczają, że obecne ich stanowi-

---

6)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

### Dawne wspomnienia

(z francuskiego).

(Dokończenie).

Był to cały szereg wyroków bez litości, na ludzi i rzeczy, wypowiadany z dziwną ciasnotą umysłu przez człowieka takiej inteligencyi i nieposzlakowanej prawości, który pomimo to był niewolnikiem nienasyconych nigdy pragnień i pełen przesądów.

Długo i szeroko ośmielił się rozpowiadać tej wydziedziczonej biedaczce, o kłopotach, jakie mu przyniosła karyera, której ogólnie mu zazdroszczono.

Sylviana słuchała nie przerywając i żałując go tylko z tego względu, że nie był zdolny wierzyć i poświęcać się. Jeżeli pani de Bresle, o której wiele dobrego słyszała, nie mogła przyczynić się do jego szczęścia, on chyba mniej jeszcze przyczyniał się do szczęścia pani de Bresle — myślała. Zapominając przed kim wywodzi swoje skargi na wszystko, co nie było nim samym, dał folgę gorzkiemu pesymizmowi swemu, który w świecie, wobec jego pozornej pomyślności, przy sarkastycznym i lekkim tonie, ukrywał się zazwyczaj, a teraz wybuchnął z całą siłą i pan de Bresle rozkoszował się nim, dając swoim niedorzecznym wywodom nazwę wywnętrzenia i uniesienia.

— Oto znowu deszcz się zaczyna! — zawołał, przerywając sobie nagle.

— Tak, rzeczywiście, musimy się gdzieś skryć.

Ośmiokątny pawilon, zwany Świątynią Miłości, doskonale się do tego nadawał, ale drzwi zamknięte były na klucz.

— Przepadło! — rzekła z miłym swoim żartobliwym uśmiechem — przepadło! już tam wchodzić nie wolno. Ale powinna by się tutaj, gdzieś w pobliżu, znajdować Świątynia Przyjaźni, gościnniejsza od tej. Mniejsza o to, deszcz nie wielki, nie przeszkodzi mi w powrocie do domu. Odprowadzić mnie?... Naturalnie, że nie, bo za to mogłabym zostać wyłajana!

— Przez kogo?

— Przez Urszulę, starą sługę mojej mamy.... Rządzi mną z taką przewagą, że to na despotyzm zakrawa.

— Ach! Sylviano! gdybym nie jechał jutro! Poszedłbym do ciebie, porozmawialibyśmy i doznałbym ulgi, tak samo jak dzisiaj.

— Czy na seryo przypuszcza pan, żebym ci pozwoliła przejść próg szkaradnego mego mieszkania na ulicy Provence, gdzie żyję z Urszulą i moim białym kotem, także szacownym zabytkiem przeszłości? Pan, który mi przypominał moją zalotność, czy pomyślałeś o tem? W Trianon, to co innego, jestem zawsze Sylvianą lub jej widmem, jeżeli pan chce; ale tam będę tylko panną Roger, a nie życzę sobie, żeby pan ją zachował w pamięci.

— Dlaczego? To życie wydziedziczonej, bez światła i radości, które tak odważnie przyjęłaś, czyni ciebie przeciwnie, tak wielką, tak interesującą! — zawołał pan de Bresle z większem uczuciem, niżby się po nim można spodziewać. — Ale swoją drogą, rzeczywiście, myśląc o tobie, będę się czuł zawsze winny, bardzo winny.

Spoważniała i pozostawiła go w poczuciu tej odpowiedzialności, do której przyznawał się nareszcie.

— Ostatecznie — rzekła ściskając go za rękę po raz ostatni — można sobie powiedzieć, że zawsze znajdzie się sposób zaradzenia złemu.

Oczy pana de Bresle zwróciły się na nią pytająco; co miała na myśli?

— Trzeba być bardzo dobrym — mówiła dalej Sylviana — przez pamięć na tych, którzy nas kochali, a dla tych, których mamy teraz obowiązek kochać.

— Ach! — szepnął — i bezwątpienia w tej chwili był przekonany, że jest szczery — kochałem tylko raz jeden w życiu i była to...

— Nie chcę słyszeć jej nazwiska! — przerwała pięknym głosem młodej dziewczyny, w którym radość brzmiała. — Nareszcie się wyjaśnia i korzystam z tego. Żegnam, Jakóbie!

Jak dawniej, nazwała go Jakóbem. Wyraz, z którym to imię wymówiła, pozostał mu w uchu i sercu z uporem jednej z tych subtelnych woni, która nas przenika, upaja i za nic porzucić nie chce.

Już wtedy, gdy mu rzuciła to pożegnanie, Sylviana była daleko, jak widmo znikające w labiryncie gajów i alei. Jakób de Bresle zrobił kilka kroków szybko, jakby ją chciał gonić, ale nagle się zatrzymał... Po co? Wszystko już było powiedziane między nimi!

Oryginalny zachód słońca, który objawiał się tylko blaskiem po stronie zachodniej, zatrzymał go jeszcze kilka minut z oczami utkwionemi w to miejsce, słuchającego głosu przyrody, która czasami odpowiada naszym myślom.

— To niepospolita dusza! — myślał.

A cisza głęboka i uroczysta potakiwała temu zdaniu.

Potem, pan de Bresle dodał:

— Jest na świecie rzecz jeszcze piękniejsza i rzadziej spotykana niż cnota bez zarzutu...

— Wierność zachowana jednemu... — zdawały się szeptać liście poruszane wiatrem, który chociaż przelotny i bardzo słaby, setkami zrywał je z drzew w około. A ten ich taniec napowietrzny był ironią... Zapewne, że próżność grała pewną rolę w tym hołdzie za późno oddanym. Jednakże, w głębi duszy Jakóba pozostała jakby słodycz, pewne rozrzewnienie, którego tam nie było przedtem i czuł, że jego sumienie, gdy zechce przemówić do niego i zmusić go do uległości, będzie miało głos Sylviany.

Błysk przelotny, ostry i jasny, jak światło elektryczne przesunął się po ogrodach wraz z tym powiewem wiatru, a potem zmrok zapadł natychmiast jakby miałki i szary popiół, w którym zatarły się wszystkie kłamliwe piękności, z których składa się mały Trianon, sztuczne chatki w sztucznych wioskach, groty utworzone ręką ludzką, kaskady, owczarnie bez owiec i reszta. Krajobraz, z którego widać już było tylko wielkie masy ciemne i obszerne zarysy, przybierał w miarę rosnącego zmroku nową cechę ciszy i prawdy.

Pan de Bresle zapalił cygaro i podniósł kołnierz paltota.

— Jak zmrok szybko zapada! — pomyślał, ruchem ręki żegnając wiele rzeczy na zawsze. — Zaraz noc będzie...

KONIEC.

sko w Sejmie tutejszym jest jedynie właściwe.

Reprezentanci Towarzystw polskich życzą zarazem najgoręcej ormiańsko-polskim posłom, by ich praca dla dobra kraju i Państwa, wydała jak najpomyślniejsze skutki, któreby spowodowały zgodne pożycie wszystkich plemion, Bukowinę zamieszkujących.“ — Rezolucya ta tyczy się stanowiska klubu polskiego w Sejmie, gdzie klub ten zastrzegłszy sobie wolną rękę, postępuje w porozumieniu z klubem niemieckim i rumuńskim; wspólne postępowanie tych klubów przy wyborach do komisyi, mianowicie co do pominięcia przy tych wyborach p. Mikołaja Wassilki, spowodowało secesyę posłów ruskich (jest ich w Sejmie bukowińskim pięciu: pp. Lewicki, Pihuljak, Smal-Stocki, Mikołaj Wassilko i Zubrzycki), chociaż do każdej komisyi wybrano któregoś z posłów ruskich.

Na sobotniem posiedzeniu sejmu szląskiego polecono Wydziałowi krajowemu, aby udał się do obu Izb Rady państwa, do Ministra wojny i do Ministra obrony krajowej z prośbą o ułatwienia w służbie wojskowej, a mianowicie, aby zaprowadzono dwuletnią służbę wojskową dla absolwentów niższych szkół fachowych i rolniczych i aby podczas żniw nie powoływano do ćwiczeń wojskowych rolników.

W sejmie istryjskim podczas dyskusyi nad funduszem kultury krajowej zabrał w sobotę głos p. Davanzo i zarzucił rządowi, iż popiera jedynie słoweńskie instytucye rolnicze. P. Trinajslicz odpowiedział, że rząd postępuje sprawiedliwie, jeżeli subwencyonuje słoweńskie spółki rolnicze, ponieważ rozwijają one bardzo pożyteczną działalność. Podczas jego mowy, wygłoszonej po słoweńsku galerya wyprawiała hałasy. Marszałek wezwał zebranych na galeryi do spokoju, ale wezwanie to nie odniosło skutku. Wówczas p. Mandicz zawołał, iż galerya kpi sobie z marszałka. Słowa te większość źle zrozumiała, wskutek czego powstała wielka wrzawa, w której brała udział także galerya. Marszałek rokazał opróżnić galeryę. Gdy się to stało zabrał głos p. Bartoli i zażądał, aby marszałek wezwał p. Mandicza za jego okrzyk do porządku. P. Mandicz chciał sprawę wyjaśnić, ale nie mógł tego uczynić z powodu wrzawy panującej w Izbie. Wrzawa i wzburzenie były tak wielkie, iż marszałek przerwał posiedzenie. Po przerwie p. Mandicz złożył wyjaśnienie, iż w okrzyku jego nie było nic ubliżającego dla Marszałka, poczem dalsze obrady odbyły się zupełnie spokojnie.

W sejmie morawskim p. Szewczik i tow. uczynili wniosek w sprawie zniesienia podatków bezpośrednich, mianowicie podatku gruntowego, a zaprowadzenia natomiast jednolitego, powszechnego i progresywnego podadatku dochodowego oraz wysoko procentowego podatku giełdowego.

W sejmie dalmackim p. Prodan uczynił wniosek o zaprowadzenie języka starosłowiańskiego jako przedmiotu obowiązującego we wszystkich seminaryach nauczycielskich i szkołach ludowych.

## Zagraniczna polityka Anglii.

Depesza doniosła już pokrótce o wielkiej programowej dyskusyi, jaka wywiązała się na czwartkowem posiedzeniu angielskiej Izby gmin. podczas obrad nad etatem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. Jedną z charakterystycznych cech tej dyskusyi wskazano na innem miejscu; tu pozostaje uzupełnić przebieg obrad ważniejszymi szczegółami.

Mianowicie jeden z wybitnych członków opozycyi, radykał Dilke, omawiając dzisiejszą politykę zagraniczną Anglii, wskazał na porozumienie się Włoch z Francyą na Morzu Śródziemnem i ubolewał nad tem że dotychczasowe dobre stosunki pomiędzy Anglią a Włochami osłabły, a tem samem zginęła najlepsza gwarancya utrzymania *status quo* na Morzu Sródziemnem. Ta strata jest, zdaniem mowcy, jedną z najtrudniejszych kwestyj, z jakiemi Anglia musi liczyć się. Świeże porozumienie się między Francyą a Włochami zwraca się wprost przeciw dawnemu porozumieniu anglo-włoskiemu, którego przedmiotem było utrzymanie *status quo*, gdy tymczasem nowa umowa między Francyą a Włochami została zawartą ze względu na możliwe zburzenie istniejącego stanu rzeczy. Położenie na Morzu Sródziemnem — wywodził mowca — zmieniło się przez to zupełnie i Anglia musi być dziś przygotowana na niebezpieczeństwo co do Marokko. Rząd jest odpowiedzialny za utratę przymierza z Włochami, skierowanego ku utrzymaniu pokoju. Mowca potępiał dalej angielską politykę w Chinach, jako słabą i pełną sprzeczności, podnosząc, że wyraźne odgraniczenie interesów w Chinach przez Rossyą i Anglią doprowadziłoby do dobrych rezultatów. Dilke zapytywał dalej, czy istnieje między Niemcami a Anglią tajna ugoda, którąby Niemcom otworzyła przystęp do zatoki perskiej, oświadczył następnie, że czas obecny jest odpowiedni na to, by postarać się o lepsze porozumienie z Francyą co, do spraw pozostawionych w zawieszeniu. Mowca zakończył przemówienie swoje wnioskiem, aby na znak nieufności poczynić skreślenia w etacie spraw zagranicznych.

Inny mowca, Bryce, wyrażał nadzieję, że stosunki Anglii do Włoch nie doznały zmiany: interesa obydwóch krajów nie znajdują się w sprzeczności z sobą i Anglia nie ma prawa skarżyć się, jeżeli Włochy pragną dobrych stosunków także z Francyą. Nowe porozumienie nie zagraża interesom angielskim, gdyż o ile wiadomo nie obejmuje ono Marokko.

Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Cranborne trudne miał zadanie, by odeprzeć zarzuty Dilkego. Od odpowiedzi na zapytanie jego co do tajnego układu między Anglią a Niemcami, usunął się, a na inne zapytania odpowiedział w ogólnikach. Minister wywodził: Nasze międzynarodowe przyjaźnie nigdy nie są agresywne, a przyjaźń nasza z Włochami należy do tej kategoryi. Od czasu do czasu bywały sprawy, które dawały powód do lekkiego podrażnienia we Włoszech, które jednak minęło. Panowało także uczucie chłodu w skutek naszego porozumienia się z Francyą w sprawie Tripolisu. Mieliśmy świeżo sposobność złożyć rządowi włoskiemu zapewnienie, które usunęło wszelką drażliwość, jaka mogła istnieć.

Nie mamy żadnych planów do Trypolisu. Rząd mógł zapewnić Włochy, że między Francyą a Anglią ze względu na ugodę z 1897 r. nie zaszło nic takiego, coby mogło w jakikikolwiek sposób wpłynąć na sytuacyą obecną. lub też na przyszłość Trypolisu. Anglia życzy sobie utrzymania status quo. Mamy pewne zobowiązania traktatowe, które nam wskazują naszą postawę wobec Trypolisu. Zamierzamy trzymać się tych zobowiązań. Powodując się tylko temi zobowiązaniami, żywimy zawsze sympatyę dla Włoch i interesów włoskich tak w tej, jak w każdej innej sprawie. (Brawo!) Cranborne mówił potem o możliwości porozumienia się z Rossyą i powiedział: „Rząd pragnie porozumienia się z każdem niemal mocarstwem i nie jest to winą rządu, jeżeli nie ma takiego porozumienia. Rzeczą najważniejszą przy międzynarodowych stosunkach i przyjaźniach są tradycyjne sympatye i moralne interesy danych mocarstw. To jest także wielką korzyścią ugody z Japonią, która polega na obustronnych interesach obydwóch państw zawierających umowę i dla tego posiada silną podstawę. Skarżono się na to, że umowa została zawartą tak późno. Ale to nie jest rzeczą Anglii ofiarowywać ugody, my je przyjmujemy i cieszyliśmy się, że mogliśmy przyjąć umowę z Japonią“.

Cranborne mówił dalej o sprawach chińskich, podnosząc, że Chiny tymczasem uznały, iż nie tylko zdeklarowaną, lecz istotną polityką Anglii jest zachować integralność Chin i wzmocnić ich materyalne źródła pomocnicze. W sprawie wystąpienia Niemiec w Szantungu to — jak zauważył mowca — kanclerz niemiecki hr. Buelow zaprzeczył temu, jakoby Niemcy rościły tam sobie wyłączne prawa. Mowca oświadczył, że nie istnieje żaden powód do twierdzenia, jakoby Niemcy były zamknęły „otwarte drzwi“. W obec tego także mowca nie może przyznać, jakoby rządowi angielskiemu nie powiodła się polityka drzwi otwartych. Co do rossyjskich koncesyj nad Peiho oświadczył Cranborne, że rząd angielski nie może powiedzieć, że Rossya nie jest uprawnioną do takich koncesyj, ale co do stanu tych koncesyj miał rząd angielski wiele do nadmienienia rossyjskiemu i powiedział to ze znacznym skutkiem. Cranborne dotknął w końcu sprawy prowizorycznej administracyi w Tientsinie, podnosząc, że rząd angielski będzie zadowolony, jeżeli warunki administracyi zostaną zmienione, ale wątpi, czy się to powiedzie. — Co do wypłaty haraczu wojennego, który jest długiem w złocie, to rząd przyjął tylko zapłatę w złocie lub równowartościową. Ale rząd żywi współczucie dla Chin z powodu trudności, jakie powstały wskutek obniżenia się waluty taelów i pragnąłby, aby można zaprowadzić poprawę. W końcu oświadczył mowca, że bieżące sprawy z Francyą stanowią bezustannie przedmiot rozpraw w urzędach zagranicznych obydwóch krajów. Na wczorajszem posiedzeniu przyjęła Izba nową ustawę, która obostrza przepisy tyczące się sprzedaży upajających trunków.

## KRONIKA

*Lwów, 7 lipca.*

— **Obiad.** U JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego odbył się wczoraj o godzinie pół do 8 obiad, w którym, oprócz dostojnego gospodarza i jego brata Stanisława hr. Pinińskiego, wzięli udział: Najprz. ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, posłowie na Sejm krajowy: JE. dr. Adam Jędrzejowicz, Jan hr. Szeptycki, August Gorayski, Zdzisław hr. Tarnowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Edward Janczewski, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, Stefan Sękowski, Oktaw Sala, Wincenty Kraiński, Włodzimierz Truskolaski, Paweł Tyszkowski, Stanisław hr. Mycielski, Stanisław Białoskórski, Stanisław Agopsowicz, Leszek Cieński, dr. Stanisław Łazarski, Leonard Wiśniewski, ks. prob. Antoni Wilczkiewicz, Michał Michalski, dr. Arnold Rapoport, dr. Michał Korol, Teofil Merunowicz, Michał Huza, Bolesław Zardecki, dr. Adolf Wurst, Kazimierz Lipiński, dr. Jan Bednarski; radca Dworu Gustaw Mauthner, radca Wydziału krajowego dr. Jan Antoniewicz i koncepista Namiestnictwa dr. Władysław Wróblewski.

— **Obiad.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem odbył się u JE. P. Marszałka krajowego i Andrzejowej hr. Potockiej, piąty z rzędu obiad poselski w bieżącej sesyi sejmowej, w którym, prócz gospodarstwa, wzięli udział posłowie: JE. Stanisław hr. Badeni, JE. dr. Leon Biliński, Jerzy hr. Baworowski, Tytus Buynowski, Jerzy ks. Czartoryski, dr. Filip Fruchtman, Władysław Gniewosz, Jan Gnoiński, Kazimierz Horodyski, Józef Huryk, dr. Stanisław Jabłoński, Juliusz hr. Korytowski, ks. Karol Krementowski, Mikołaj Krzysztofowicz, ks. Andrzej Lubomirski, Edmund Lityński, Józef Męciński, dr. Józef Milewski, ks. Kornel Mandyczewski, Franciszek Maryewski, Emil Michałowski, dr. Ferdynand Maiss, Ksenofont Ochrymowicz, Kornel Paygert, Stanisław Pawlikowski, kniaź Roman Puzyna, Stanisław Potoczek, Albin Rayski, dr. Tadeusz Rutowski, Franciszek Rozwadowski, Władysław Struszkiewicz, ks. Stanisław Stojałowski, ks. Andrzej Szponder, Antoni Staruch, dr. Leonard Tarnawski, Adolf Vayhinger.

— **Ks. Arcybiskup Weber** przybył onegdaj do Czerniowiec i zamieszkał u OO. Jezuitów.

— **Gubernator** Banku austro-węgierskiego JE. dr. Leon Biliński zatrzymał się jeszcze przez niedzielę we Lwowie i dopiero ubiegłej nocy wyjechał do Wiednia.

— **JE. ks. Eustachy Sanguszko** powrócił do Gumnisk z Davos. W Wiedniu odbyło się konsylium, złożone z radcy Dworu profesora Neussera i prof. Mikulicza z Wrocławia. Obaj ci pierwszorzędni lekarze uznali potrzebę operacyi, którą dokona prof. Mikulicz w Gumniskach. Ogólny stan zdrowia dostojnego pacyenta jest stosunkowo zadowalający.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Kapelanem 2 klasy w nieczynnym stanie obrony krajowej mianowany został ks. Dyonizy Majkowski, gr. kat. kapłan z archidyecezyi lwowskiej i przeniesiony z 35 do pułku obrony krajowej we Lwowie.

— **Nadanie stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi im. Jakóba Kulczyckiego w kwocie rocznych 144 K., przeznaczone dla dziewcząt, Juliannie Kulczyckiej Zychajło, uczenicy trzeciego roku nauki w 2-klasowej szkole ludowej w Kulczycach, krewnej fundatora, a to począwszy od roku szkolnego 1901/2.

— **Z Uniwersytetu.** P. Franciszek Stanisław Kamil Bossowski, rodem ze Stryszawy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a p. Ernest Farnik, nauczyciel gimnazyum polskiego w Cieszynie na Szląsku austryackim, stopień doktora filozofii.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 42 spraw.

— **Zamknięcie roku szkolnego** w szkołach we wschodniej Galicyi odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m.

— **Kaseta** ofiarowana JE. hr. Stanisławowi Badeniemu przez grono prezesów Rad powiatowych, pozostanie od jutra wystawiona w Tow. sztuk pięknych. Publiczność tłumnie pospieszy niezawodnie na wystawę, aby zobaczyć pierwszorzędne to dzieło artyzmu i przemysłu krajowego. Jest to prawdziwie muzealny przedmiot, wykonany z niepospolitą sztuką i smakiem, a ozdoby srebrne wykute mistrzowską ręką Dornhelma, budzą ogólny a słuszny zachwyt.

Kaseta pozostanie na wystawie tylko przez krótki czas.

— **Rektorem Szkoły Politechnicznej** we Lwowie wybrany został prof. Tadeusz Fiedler, urodzony w roku 1858 w Sanoku w Galicyi. Szkoły średnie i Akademię techniczną ukończył we Lwowie. W roku 1881 otrzymał tutaj posadę asystenta przy katedrze technologii mechanicznej, poczem wstąpił do austryackiej marynarki wojennej jakó elew budowy maszyn. Pozostając w czynnej służbie marynarki, zwiedził wszystkie porty Atlantyku i morza Śródziemnego, słuchał wykładów na Uniwersytecie w Berlinie, a po przedłożeniu pracy „O prawach i założeniach w statyce ciał sprężystych“ zamianowany został profesorem mechaniki i teoryi maszyn w tutejszej Szkole Politecznej. Odtąd brał czynny udział w życiu naukowem. W roku 1899 był prezesem Towarzystwa Politechnicznego zaś od roku 1900 prowadzi redakcyę „Czasopisma Technicznego“. Jest również kierownikiem stacyi doświadczalnej i członkiem c. k. urzędu patentowego.

— **Zjazd delegatów 30 miast.** W sobotę przed południem odbyły się w sali ratuszowej pod przewodnictwem burmistrza miasta Przemyśla dra Dolińskiego obrady delegatów 30 miast galicyjskich nad projektem ustawy o zniesieniu propinacyi. Referował go dr. Dworski.

Projekt polega zasadniczo na tem, że zamiast przywileju propinacyjnego, wprowadza się podatki konsumcyjne od napojów spirytusowych na korzyść miast. Uzyskane ztąd dochody pokryją zaledwie część dochodów, jakie miasta miały z przywileju propinacyjnego. Miasta więc muszą się postarać o dochody inne, czy to z funduszu krajowego, czy państwowego, które wyrównałyby różnicę. Przywilej propinacyjny gaśnie w roku 1910 i wówczas po wygaśnieprzywileju miasta nie będą miały prawa domagania się wynagrodzenia. Chodzi więc o zrzeczenie się ich wcześniej (przed rokiem 1910) w zamian za przyznanie miastom opłat konsumcyjnych. Czas wejścia w życie ustawy jest nieoznaczony. Nastąpić to ma z nowym rokiem po sankcyi.

W dyskusyi szczegółowej nad tą sprawą zabrał głos dr. Steuermann i postawił wniosek odroczenia obrad nad tą sprawą, gdyż do chwili wygaśnięcia prawa propinacyi pozostaje jeszcze 8 lat i nie wiedzieć, czy Rząd da miastom i w jaki sposób rekompensatę za zniesiony dochód propinacyjny. Przeciwko temu wnioskowi przemawiali dr. Fruchtman ze Stryja i p. Maryewski z Podgórza. Ten ostatni zaproponował wybór komisyi specyalnej, któraby zbadała tę sprawę. Również przeciwko wnioskowi dr. Steuermanna przemawiali dr. Jabłoński i dr. Goldhammer z Tarnowa, poczem dr. Steuermann cofnął swój wniosek odroczenia dyskusyi.

Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono wybór komisyi, złożonej z 7 członków, która ma sprawę zniesienia prawa propinacyi wziąć pod rozwagę, a równolegle rozpatrzeć sprawę żądania z funduszów krajowych i od państwa udziału w dochodach z podatku osobisto-dochodowego i innych podatków rządowych.

W skład komisyi wchodzą pp.: dr. Doliński, dr. Goldhammer, dr. Jahl, dr. Landau, dr. Nimhin, dr. Steuemann, poseł Maryewski.

Po południu dokonano wyboru stałej delegacyi. Prezesem wybrano dr. Dolińskiego, wiceprezesem dr. Jahla. W skład wydziału weszli pp.: poseł Maryewski, dr. Golhammer, dr. Nimhin, dr. Steuermann i dr. Jabłoński. Rewizorami wybrani zostali pp.: dr. Barbecki, dr. Radomyski i dr. Czajkowski.

Po zamianowaniu dr. Dworskiego honorowym prezesem delegacyi miast, omawiano jeszcze niektóre wnioski członków, poczem przewodniczący zamknął obrady.

— **Na kurs językowo-historyczny**, przysposabiający do egzaminu na nauczycieli szkół wydziałowych, który się odbędzie w państwowej szkole handlowej we Lwowie w czasie od 1 września 1902 do 15 lipca 1903 r. powołani zostali następujący nauczyciele: Tadeusz Bohaczek, nauczyciel młodszy w Krośnie; Aleksander Borucki, kierownik szkoły 2-klasowej w Skawicy; Stanisław Czajkowski, nauczyciel tymczasowy w Samborze; Jan Czerwiński, nauczyciel starszy w Dolinie; Leon Gontek, nauczyciel w Wojnarowej; Karol Gottfried, kierownik szkoły 3-klasowej w Uhnowie; Władysław Kabarowski, kierownik szkoły 2-klasowej w Horożance wielkiej; Izydor Karpiński, nauczyciel młodszy w Wadowicach; Michał Kiernicki, nauczyciel w Budyłowie; Maksymilian Kozankiewicz, nauczyciel starszy w Horodence; Mateusz Koziak, kierownik szkoły 2-klasowej w Sokołówce; Karol Kozłowski, kierownik szkoły 2-klasowej w Raciborowicach; Kraśnicki Michał, nauczyciel tymczasowy w Kałuszu; Ludwik Lejczak, kierownik szkoły 4-klasowej w Strusowie; Jan Nowak, nauczyciel starszy w Nisku; Władysław Nowak, nauczyciel młodszy w Tuchowie; Włodzimierz Nowodworski, nauczyciel w Kolińcach; Tomasz Rafiński, nauczyciel tymczasowy w Brodach; Bazyli Ratulski, nauczyciel młodszy w Drohobyczu; Wilhelm Rożkiewicz, nauczyciel starszy w Tyczynie; Zygmunt Tułecki, nauczyciel młodszy w Głogowie; Jan Ustyanowicz, nauczyciel młodszy w Nadwórnej; Ignacy Wróblewski, nauczyciel młodszy w Limanowej; Antoni Ziemliński, nauczyciel starszy w Sędziszowie.

— **Tow. Biblioteki teatru miejskiego.** Pod tym tytułem powstało stowarzyszenie, do którego przystąpił prawie cały personal naszej sceny. Zadaniem Stowarzyszenia jest stworzyć bibliotekę, mającą na celu podniesienie kulturnego poziomu jego członków. Towarzystwo zasługujące na poparcie społeczeństwa, przyjmuje z wdzięcznością dary w formie książek, które należy składać na ręce zarządu, pp. Kwiatkiewicza i Antoniewskiego.

— **Wydział** lekarski Wszechnicy lwowskiej urządza 3-tygodniowy kurs dla lekarzy, który rozpocznie się w pierwszej połowie października b. r. Wezmą w nim udział wszyscy profesorowie i niektórzy docenci.

— **Wycieczka**, urządzona przez krakowską „Czytelnię kolejową“, przybyła wczoraj do Lwowa. Wzięło w niej udział około 200 osób. Wskutek interwencyi posła Paszkowskiego u JE. Pana Marszałka krajowego, zwiedzali wczoraj uczestnicy wycieczki gmach sejmowy.

— **Stow. autonomicznych urzędników i dyetaryuszy.** Przed tygodniem zawiązał się

w Wydziale krajowym obszerny komitet, w celu utworzenia Stowarzyszenia urzędników i dyetaryuszy autonomicznych wszystkich urzędów, banków, szpitali krajowych i prowincyonalnych, Rad powiatowych, oraz wszystkich pokrewnych urzędów.

— **Swięcenia kapłańskie**. D. 13 b. m. rozpoczną się w cerkwi św. Jura święcenia kapłańskie gr. kat. ukończonych kleryków dyecezyi lwowskiej i stanisławowskiej.

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia przemysłowego majstrów murarskich i kamieniarskich odbędzie się w lokalu Izby rękodzielniczej we wtorek, d. 8 b. m., o godzinie 5 po południu.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się we Lwowie w dniach 16 i 17 b. m.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w miesiącu czerwcu b. r. pomocy w 372 wypadkach, a mianowicie w dzień w 267, w nocy w 105 wypadkach.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 27.188 wypadkach.

Służbę pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 1325.

— **Na rzecz stacyi ratunkowej** złożyło kraj. Towarzystwo zaliczkowe urzędników 100 K.

— **Konkurs**. Na uczczenie jubileuszu Najjaśniejszego Cesarza Francisza Józefa I. ustanowił Wydział krajowy Towarzystwa rybackiego w Krakowie stypendyum w rocznej kwocie 480 koron dla kształcenia praktycznych stawniczych. Zarząd dóbr Augusta hr. Potockiego Zatorze, ofiarował nam na ten sam cel kwotę 200 koron, w skutek czego stypendyum wynosi obecnie 680 koron, a stypendysta pobierać będzie miesięcznie 57 koron z dołu. Celem nadania w roku 1903 tegoż stypendyum rozpisany został konkurs, Za zezwoleniem zarządu dóbr Augusta hr. Potockiego odbędzie stypendysta naukę i praktykę w gospodarstwie rybnem w Zatorze, w czasie od 1 stycznia do końca roku 1903 i otrzyma od zarządu dóbr bezpłatne mieszkanie.

Stypendysta ma się poddać przez cały czas praktyki bezwarunkowo kierownictwu zarządu dóbr w Zatorze i wypełniać ściśle wszystkie dane sobie polecenia, uwzględniać jak najskrupulatniej udzielone sobie wskazówki i instrucye i pracować przez cały czas z jak największą pilnością, aby mógł przyswoić sobie wszystkie wiadomości dla praktycznego stawniczego potrzebne. Wypłata przyznanego stypendyum nastąpi za pośrednictwem zarządu dóbr w Zatorze ratami miesięcznemi po 57 koron z dołu. W razie nagannego sprawowania się utraca stypendysta stypendyum i nie otrzyma świadectwa odbytej praktyki. Po odbyciu nienagannem praktyki do końca roku 1903 otrzyma stypendysta od zarządu dóbr w Zatorze świadectwo, które potwierdzi Wydział krajowego Towarzystwa w Krakowie.

Podanie o nadanie stypendyum własnoręcznie przez ubiegającego się napisane, ma być wniesione do końca listopada 1902 r. do Wydziału krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, ulica Mikołajska 2 i dołączyć do niego noleży: 1. metrykę urodzin, wykazującą, iż kandydat ukończył przynajmniej 18 lat życia; 2. świadectwa, wykazujące, iż kandydat ukończył co najmniej szkołę ludową z dobrym postępem, lub, że jest uczniem szkoły wydziałowej Kandydaci z ukończoną niższą szkołą rolniczą będą mieć przed innymi pierwszeństwo; 3. świadectwo lekarskie, wykazujące, iż kandydat jest zupełnie zdrowym i silnym; 4. świadectwo moralności i nienagannego życia. wystawione przez właściwy urząd perafialny. Ubiegający się otrzyma na swe podanie odpowiedź na piśmie w ciągu miesiąca grudnia 1902 roku.

— **W sprawie budowy kaplicy w Pustomytach** otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Dola pięciuset dusz polskich, zamieszkałych stale w Pustomytach, jak niemniej religijne potrzeby gości kąpielowych, których liczba stale zwiększać się będzie z powodu wielkiego ulepszenia zakładu leczniczego, zniewoliły mię do zajęcia się budową skromnego Domu Bożego dla użytku katolików-Polaków. Pustomyty należą do parafii łać. w Hodowicy i są o 8 kilometrów odległe; odległość tę zwiększa jeszcze zły stan drogi, tak, że w czasie słotnym komunikacya z kościołem parafialnym jest bardzo utrudnioną. Następstwem tych stosunków jest, że Polacy w Pustomytach zamieszkali nie biorą udziału w nabożeństwach kościelnych.

Pierwsze kroki do dokonania zbożnego dzieła poparli zacni dobrodzieje i uboga ludność parafii, ale do podjęcia i wykończenia budowy kościółka polskiego, bez ofiarności patryotycznego społeczeństwa polskiego marzyć nie podobna. Kto tedy może dorzucić grosz wdowi, choćby na kupno jednej cegły — niech raczy łaskawie przesłać swój datek do Urzędu parafialnego obrz. łać. w Hodowicy, poczta Nawarya, a Matka Najświętsza, słynąca cudami w tutejszym kościele uczynek miłosierny hojnie wynagrodzi.

*Ks. K. Ożga.*

△ **Znikł bez śladu**. Posługacz publiczny Michał Łaba doniósł wczoraj policyi, że syn jego 12-letni Jan wydaliwszy się jeszcze w dniu 1 b. m. z domu, znikł bez śladu.

Chłopiec jest blondynem o siwych oczach, stosunkowo słusznego wzrostu i ubrany był w garnitur płócienny.

△ **Kronika policyjna**. Wczoraj aresztowała tutejsza policya w hotelu „Royal" poszukiwanego przez sąd krajowy karny Mieczysława Zacharskiego, który będąc zarządcą jednego z tutejszych biur wywiadowczych, dopuścił się całego szeregu oszustw, przez wyłudzanie od łatwowiernych ludzi kaucyj.

O sprzeniewierzenie kwoty 180 K. oskarżyła wczoraj w policyi właścicielka sklepiku Leja Ecker niejakiego Mojżesza Szpilkę, który pobrał tę kwotę na zakupno ziemniaków.

Do pomieszkania pani K. O., przy ul. Gołębiej 1, dostał się wczoraj złodziej i skradł pościel, futro i kilkanaście sztuk bielizny.

Z piwnicy Politechniki skradziono ubiegłej nocy 20 flaszek rozmaitych wód mineralnych.

Na placu św. Teodora przytrzymano dziś rano notowanego złodzieja Włodzimierza Mironowicza w chwili, gdy usiłował sprzedać pochodzące z kradzieży kosz i parę skórzanych naszyjników.

Zgubiono kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr. 18.792.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Walery Siterski, technik, w 42 roku życia.

W Czarnym Dunajcu, dr. Mieczysław Massatsch, adwokat krajowy.

W Gleichenbergu, Maryan bar. Przychocki, wł. dóbr Chełmca polskiego pod Nowym Sączem.

**Egzamin dojrzałości** w gimnazyum im. Rudolfa w Brodach odbył się w dniach od 2 do 5. lipca pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Emanuela Dworskiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Balban Marcin, 2. Bardach Moryc (ekst.), 3. Bojarczuk Józef, 4. Daniłowicz Emil, 5. Grünstein Zygmunt, 6. Halbreich Joachim, 7. Janiszewski Władysław, 8. Kapelusch Wiktor, 9. Kohn Mojżesz (ekst.), 10. Koniec Hersch, 11. Kranz Izrael, 12. Laszkiewicz Leon, 13. Lewin Izak, 14. Lewin Jonas, 15. Lifschütz Zygmunt, 16. Lipski Jan, 17. Loewel Mieczysław (z odzn.), 18. Nazarewicz Emilian, 19. Rosenbaum Ignacy, 20. Rosenfeld Dawid, 21. Rotkiewicz Izak (ekst.), 22. Sanat Aleksander (z odzn.). 23. Silber Marek, 24. Stifel Izak, 25. Tartakiewer Chaim, 26. Wołowicz Leopold. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 ucznia publicznego, na rok reprobowano 1 eksternistę.

— **Lekarze w Krynicy** zawiązali „Stowarzyszenie lekarzy zakładu kąpielowego Krynica". Na walnem zgromadzeniu, odbytem w tych dniach, odczytano statut Stowarzyszenia zatwierdzony przez Namiestnictwo i wybrano wydział, w skład którego weszli pp.: dr. A. Lorentski prezes, dr. M. Cercha zastępca prezesa, dr. Zarzycki sekretarz i dr. W. Grabowicz skarbnik.

— **Dyplom honorowy i adres dla Jerzego Brandesa**. Krakowskie Koło literacko-artystyczne, które zamianowało Brandesa swoim członkiem honorowym jeszcze w r. 1899 podczas jego bytności w Krakowie, wysłało obecnie do znakomitego krytyka dyplom honorowy wraz z listem w języku francuskim.

— **Z Krakowa** donoszą: Magistrat zawiesił w urzędowaniu Mieczysława Borysiewicza, praktykanta konceptowego, z powodu popełnionej przez niego defraudacyi. Ostatecznie stwierdzono, że defraudacya wynosi 3200 K.

Aresztowano tu 15-letnią izraelitkę z Sosnowca, córkę bardzo zamożnych rodziców, która popełniała kradzieże w tutejszych sklepach. W składzie płócien korczyńskich ukradła 500 K. Lekarze orzekli, że dziewczyna cierpi na kleptomanię. Bawi tu także ojciec jej, celem zasięgnięcia porady u psychiatrów.

— **IX międzynarodowy** kongres kryminologów staraniem międzynarodowego Towarzystwa dla prawa karnego odbędzie się w Peterburgu w dniach od 17—21 września b. r.

Z Krakowa wybierają się na ten zjazd pp.: profesorowie prawa karnego dr. Krzymuski i dr. Rosenblatt; wiceprezydenci trybunałów dr. Stebelski i dr. Morelowski, prokurator dr. Doliński, zastępca prokuratora dr. Chwalibogowski, adw. dr. Szalay i docent Uniw. dr. Makarewicz.

— **Pamięci Chopina**. W drugiej połowie lipca, a więc w punkcie kulminacyjnym wielkiego sezonu kąpielowego, odbędzie się w Marienbadzie wmurowanie tablic pamiątkowych na frontonie hotelu „Pod białym łabędziem", w którym Chopin mieszkał w r. 1836. Tablica z marmuru czarnego zawierać będzie napis złocony: „W tym domu mieszkał Fryderyk Chopin w r. 1836". Na drugiej tablicy będzie taki sam napis w języku francuskim. Inicyatywę wmurowania tablic dał p. Leopold Meyet, przeprowadzeniem zaś całej sprawy i załatwieniem wszelkich formalności zajął się dr. Harajewicz. Tablice zostaną wmurowane po przyjeździe p. Meyeta do Marienbadu.

— **Pożar**. W Kamieńcu litewskim, niedaleko Brześcia, szalał w tych dniach straszny pożar. W ciągu dwóch godzin zgorzała połowa miasteczka. Około 200 domów w rynku padło pastwą płomieni. Kościół, cerkiew i apteka ocalały. Szkody ogromne, a kilkaset rodzin pozostało bez dachu i chleba.

— **Zderzenie pociągów**. Z Buetzowa w księstwie Szweryńskiem) telegrafują: Na tutejszym dworcu zderzył się pociąg osobowy z pociągiem pospiesznym. Jeden z wagonów pociągu pospiesznego, nadchodzącego z Rostocku, wywrócił się, a jeden wykoleił. Jedno dziecko jest śmiertelnie ranione, 11 osób ciężko ranionych, a kilka lekko.

— **W pożarze** w pałacu hr. Mikołaja Potockiego w Paryżu spłonęły lub uległy zupełnemu zniszczeniu wspaniałe obrazy Van Dycka, Teniersa i kilku innych. Jest to strata niepowetowana. Na szczęście zdołano uratować dzieła przepyszne Rubensa, Rembrandta, Rafaela, Tycyana, Fragonarda i Halsa.

— **Trzęsienie ziemi**. W sobotę o godzinie 4 m. 20 po południu dało się czuć w Salonice silne trzęsienie ziemi, które trwało przeszło 12 sekund i wywołało wielką panikę wśród ludności. W wielu domach popękały mury, a kilka osób miało zginąć.

— **Straszny wypadek**. Z Uticy (w stanie nowojorskim Północnej Ameryki) telegrafują nam: Podczas przejazdu kolei górskiej koło Gloversvill, gdzie spadek wynosi 1000 m. na milę angielską, zepsuł się w wagonie hamulec, wskutek czego wagon z nadzwyczajną szybkością począł spadać z góry i wpadł na drugi wagon, dążący pod górę. Oba wagony spadły; 12 osób jest zabitych, a 36 ciężko ranionych.

## Kronika prowincyonalna.

— **Tarnobrzeg**. *(Pożar)*. W Chwałowicach, tutejszego powiatu, wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył do szczętu 10 obejść gospodarskich, urząd cłowy i szkołę. Szkoda zrządzona pożarem, wynosi około 53.000 K. i była częściowo ubezpieczoną.

— **Krynica**. *(Lista gości)*. W czasie od 15 maja do 30 czerwca b. r. bawiło tu rodzin 996, osób 1704.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Koncert** p. Modesta Męcińskiego, bohaterskiego tenora opery we Frankfurcie nad Menem odbędzie się jutro w sali „Narodnego Domu". P. Męcińskiego, który jest Lwowianinem, poprzedza bardzo pochlebna opinia fachowej prasy zagranicznej.

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dziś w poniedziałek, po raz drugi, „Nieznajoma", komedya w 3 aktach z francuskiego P. Gavault i H. Berra.

We wtorek (przedostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa) po raz 7-my „Weronika", operetka w 3 aktach A. Messagera.

We środę, po raz trzeci, „Nieznajoma", komedya w 3 aktach z francuskiego P. Gavault i H. Berra.

We czwartek (ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa) „Piękna z Nowego Yorku", operetka w 3 aktach (5 odsłonach H. Mortona, muzyka G. Kerkera.

## Dar honorowy dla b. Marszałka kraju JE. hr. Stanisława Badeniego.

W sali Unii Lubelskiej, w gmachu sejmowym odbyło się wczoraj po południu uroczyste wręczenie przez Marszałków powiatowych honorowego daru byłemu Marszałkowi krajowemu JE. Stanisławowi hr. Badeniemu.

Gdy do sali, w której zgromadziło się już przedtem kilkudziesięciu Marszałków powiatowych, wszedł JE. Stanisław hr. Badeni, przemówił do niego najpierw JE. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki mniej więcej w te słowa:

Ekscelencyo! Reprezentanci powiatów wszystkich okolic, prezesowie Rad powiatowych, zgromadzili się dziś tutaj, by ponownie wyrazić ci żal, żeś ustąpił z tak godnie reprezentowanego przez siebie miejsca Marszałka krajowego. Przy tej sposobności chcą wręczyć Ci pamiątkowy dar i proszą Cię, byś z równie życzliwem sercem tak go przyjął, jak ci go oni ofiarowują.

Niech to zebranie będzie Ci dowodem, że praca Twoja została należycie uznaną i że przyniosła dla kraju prawdziwy pożytek. Na pożyteczność Twego działania składała się niezmordowana praca, twój takt i znajomość wszystkich stosunków krajowych. Najlepszym tego dowodem jest, że zgromadzili się dzisiaj reprezentanci tak Wschodu, jak i Zachodu, jednem słowem przedstawiciele całego kraju, poruszani tą samą myślą wyrażenia Ci uznania i podzięki.

Wiemy, że ustępując ze stanowiska Marszałka krajowego, nie opuściłeś pracy w życiu publicznem, wiemy, że dla dobra kraju chcesz i nadal pracować, a odpowiem przekonaniu wszystkich obecnych, jeżeli zakończę życzeniem, odnoszącem się tak do dobra kraju, jak i do dobra nas wszystkich, jeżeli zakończę życzeniem: „Stanisław hr. Badeni niech żyje!"

Zgromadzeni powtarzają niech żyje!

Następnie zabrał głos były Marszałek kraju JE. hr. Stanisław Badeni i rzekł mniej więcej w te słowa:

Dzięki Ci kochany Marszałku za słowa łaskawe i życzliwe wypowiedziane do mnie a Wam Panowie za wspaniały dar i łaskawe uznanie z całego serca dziękuję. Wiem, że to uznanie, jak to już przy innej sposobności powiedziałem, zawdzięczam inicyatywie grona osobistych, długoletnich przyjaciół, jak i tej wspólnej nam wszystkim polskiej naturze, która zwykła uznanie i naganę po gospodarsku, czasem zbyt wielką miarą mierzyć.

Kiedy opuściłem krzesło marszałkowskie, słyszałem i czytałem odpowiedzi na pytanie, jakie zajmę stanowisko w kraju i Sejmie. Odpowiedź była zwykle, że mam zamiar stanąć na czele opozycyi. Miałem nadzieję, że od tej przepowiedni uwolnić mię powinna ćwierćwiekowa praca publiczna, przy której stałem zawsze z zakasanymi rękawami. Jaki był rezultat tej pracy — nie do mnie należy osądzić.

Ale sumienie mi mówi, że nie brałem nigdy do ręki młotka, który burzy, ale kielnię, która buduje, lub, dopomaga do budowy przez innych wykonywanej. W chwili, gdy przestałem być Marszałkiem, powróciłem do pracy lokalnej, powiatowej i gminnej, której wy panowie jesteście przedstawicielami a która choć może niewidoczna, daje nie tylko zadowolenie wewnętrzne, ale stanowi podstawę rozwoju i przyszłości kraju. W Sejmie pragnę brać najżywszy udział we wszystkich pracach i doświadczenie moje zużytkować, by prace Sejmowi ułatwić, znaczenie i wpływ Wydziału krajowego wzmacniać a podnosić, utrwalać i wzmacniać stanowisko i znaczenie Marszałka krajowego wogóle a tego Marszałka przedewszystkiem.

Mylne przypuszczenia mogły chyba powstać stąd, iż w kilku sprawach pierwszorzędnego znaczenia zdanie moje nie jest niestety zgodne z bardzo wielką większością wielkiego stronnictwa konserwatywnego. Tego nigdy pod korzec nie chowałem a moim przekonaniom dałem niejednokrotnie w odpowiedniej formie wyraz z krzesła marszałkowskiego.

Tym przekonaniom pozostanę wiernym i nadal i będę się starał przy nadarzającej się sposobności bronić ich w Sejmie, starać się dla nich pozyskać zwolenników i umożliwić im kiedyś w przyszłości zwycięstwo. Ale ile razy chodzić będzie o obronę podstawowych zasad konserwatywnych, o obronę dotychczasowej polityki kraju, której zawdzięczamy, iż możemy pracować nad naszem odrodzeniem, znajdę się w obozie konserwatywnym nie tylko na papierze, a choć w szeregu, to z pewnością nie w ariergardzie. Zdaje mi się zawsze, że jeżeli chcemy utrzymać kierujący wpływ w kraju, to musimy obok wierności naszym zasadom trzymać rękę na pulsie szerokich warstw społecznych, ich życzenia i potrzeby sumiennie i ściśle badać, starać się je dostroić do interesów całego kraju, a wtedy i pod tym warunkiem przyłożyć rękę do ich urzeczywistnienia. Zdaje mi się także, że jest przedewszystkiem naszym obowiązkiem stać zawsze na straży interesów całości kraju, ile razy tego zajdzie potrzeba, musimy być gotowymi poświęcić dla całości nasze interesa stanowe. Wtedy będziemy przykładem dla drugich i zachowamy nasz wpływ i znaczenie w kraju.

Teraz kończę i jeszcze jedna prośba. Pozwólcie mi Panowie mieć nadzieję, że chwila obecna nie jest waszej łaskawości dla mnie epilogiem, lecz, że mi zachowacie waszą przyjaźń i łaskawość i w życiu prywatnem i publicznem.

Na tem uroczystość się zakończyła.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Dyrekcya kolei państwowych** donosi: Z dniem 1 lipca 1902 został otwarty w obrębie Dyrekcyi kolei państwowych: w Wiedniu na szlaku Kienberg-Gaming Waidhofen a. d. V. przystanek „Gstetten", położony między stacyą Kienberg-Gaming i przystankiem Gaming dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego.

**Kolej Ferdynanda**. Zarząd kolei północnej imienia cesarza Ferdynanda wniósł do Rządu prośbę o podwyższenie taryfy oso-

bowej, która niższą jest od taryfy kolei państwowych, do wysokości, obowiązującej na liniach kolei państwowych, oraz o pewne podwyższenie taryfy towarowej. Rokowania z Rządem w tej sprawie wkrótce się rozpoczną i jak, twierdzą dzienniki wiedeńskie, Rząd da zezwolenie na podwyższenie taryfy osobowej nie pozwoli natomiast podwyższyć taryfy towarowej.

**Wiedeń**, 7go lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 7·55 do 7·56. Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec —·— do—·—. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj - czerwiec 7·90 do 7·95. Żyto na jesień 6·53 do 6·54. Kukurudza na maj - czerwiec 5·31 do 5·32. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrzesień 5·23 do 5·24. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5·38 do 5·39. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 5·95 do 5·96. Rzepak na sierpień 11·50 do 11·60. — Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: w kukurudzy pewne, reszta oziębłe. — Pogoda: piękna.

**Budapeszt**, 7go lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 7·26 do 7·27. Pszenica na kwiecień —·— do—·—. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 6·19 do 6·21. Owies na kwiecień —·— do —·—. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·63 do 5·64. Kukurudza na maj 5·10 do 5·11. Kukurudza na lipiec 4·93 do 4·93. Kukurudza na sierpień 5·03 do 5·05. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 11·— do 11·10.

Oferty: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: oziębłe. — Pogoda: piękna.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy *loco* Aussig 16·50 do 16·60, *loco* Ołomuniec 15·90 do 16·—, *loco* Berno-Wiedeń 16·20 do 16·30, na listop.-grudz. *loco* Aussig 17·60 do 17·70. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·20 do 38·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 29·50 do 30·—. *(Ceny w koronach).*

## Targ zbożowy.

**Lwów**, 7 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·30, pszenica na termina 7·25 do 8·50, żyto gotowe 7·20 do 7·40, żyto na termina 5.75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·80 do 8·25, owies obroczny na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 6·30 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 8·50 do 9·50, wyka 7·— do 7·10, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·30 do 6·50, hreczka 7·80 do 8·30, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·—do—·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Tendencya: słabsza.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 25 czerwca do 1 lipca b. r., bez opłaty akcyzowej. — (Waluta koronowa). Pszenica 9·— do 9·30, żyto 7·30 do 7·45, jęczmień browarny 6·65 do 6·90, pastewny 6·30 do 6·50, owies 7·80 do 8·15, hreczka 7·80 do 8·30, kukurudza zeszłoroczna 6·—, do 6·20, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 9·50, groch pastewny 6·75 do 7·50, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·90 do 6·15, wyka 6·75 do 6·95, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski—·— do —·—, anyż płaski 23·— do 23·50, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary —·— do —·—, rzepak nowy 10·45 do 10·65, lnianka —·— do —·—, nasienie lnianne 12·50 do 13·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—, łój 36·— do 36·50, nafta zwykła 15·— do 16·—, nafta salonowa 17·— do 18·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 35·— do 35·35.

## OSTATNIA POCZTA.

P. Minister rolnictwa baron Giovanelli przybyć ma we wtorek dnia 8 b. m. do Czerniowiec i przez 8 dni inspekcyonować będzie domeny bukowińskiego gr. or. funduszu religijnego.

Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk powraca we wtorek lub środę z urlopu.

W sobotę odbyła się w Pradze, zainicyowana przez Tow. Sokole, uroczystość na cześć Husa. Zagaił ją wiceburmistrz m. Pragi dr. Fritsch, który w przemówieniu swem podniósł, iż jest to pierwsza uroczystość na cześć Husa, urządzona przez praską Radę miejską. Następnie chór odśpiewał pieśń, poczem mowę okolicznościową wypowiedział prof. uniwersytetu dr. Pekar. Odśpiewaniem jeszcze jednej pieśni i drugiem przemówieniem dr. Fritscha zakończyła się uroczystość. Wieczorem odbyła się iluminacya miasta, która jednak wypadła bardzo słabo. Tylko plac Betlejemski, przy którym stoi dom, gdzie Hus miewał kazania, był rzęsiście oświetlony.

Znaną deklaracyę polskich członków prowincyonalnego sejmu poznańskiego, podpisali oprócz wicemarszałka hr. Żółtowskiego, także następujący, obecni na sejmie posłowie: Michał Boguliński, dr. Julian Chełmicki, Apolinary Hoffmann, Józef Kościelski, Kosicki, Wojciech Łubieński, Stanisław Morawski (z Jurkowa), Władysław Lobermeyer, Mikołaj Płaczek, książę Antoni Sułkowski z Rydzyny, hr. Teodor Żółtowski, Zabłocki.

*Kuryer Poznański* donosi, że w pewnej wyższej szkole żeńskiej w Gnieźnie badają uczennice Polki, czy nie tworzą kółek w celu uczenia się historyi i literatury polskiej.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w celu rozważenia projektu wprowadzenia ziemstw w guberniach Królestwa Polskiego w ross. ministerstwie spraw wewnętrznych utworzono komisyę, która przystąpi do swych czynności w jesieni r. b. Projekt ten, jak zaznaczają *St. Pet. Wiedom.*, doznał życzliwego przyjęcia ze strony rossyj. ministerstwa skarbu.

Królowi Wiktorowi Emanuelowi towarzyszyć będzie w podróży do Petersburga minister spraw zagranicznych Prinetti.

*Daily Telegraph* podnosi okoliczność, że król Wiktor Emanuel pierwszy składa wizytę w Petersburgu, pomimo, że dwór rossyjski nie wizytował dworu włoskiego od czasu objęcia w Rossyi tronu przez obecnego cara, który odwiedził wszystkie pierwszorzędne stolice Europy — z wyjątkiem Rzymu. Dziennik czyni uwagę: „Ci, którzy twierdzili zawsze, że poślubienie przez króla Wiktora Emanuela księżniczki czarnogórskiej zbliży Włochy do Rossyi, upatrują w fakcie obecnej podróży królewskiej, wiodącej naprzód do Petersburga, a potem dopiero do Berlina, potwierdzenie tego przypuszczenia“.

Dzienniki zapewniają, że król Wiktor Emanuel przejedzie przez Szwajcaryę *incognito*, ze względu na dotąd trwające zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu krajami.

Rada kantonu berneńskiego w Szwajcaryi powzięła uchwałę, która prawdopodobnie skłoni prof. Vettera, znanego z wszechniemieckiego występu na uroczystości otwarcia muzeum germańskiego w Norymberdze, do cofnięcia dymisyi. Prof. Vetter zażądał dymisyi, ponieważ sądził, że rząd szwajcarski zgadza się z zapatrywaniami senatu Uniwersytetu berneńskiego na jego mowę o tendencyi wszechniemieckiej, wygłoszoną właśnie w Norymberdze i że chce wytoczyć mu śledztwo dyscyplinarne. Rada kantonalna natomiast zawiadomiła go, że przypuszczenia jego nie są trafne i że oczekuje cofnięcia jego dymisyi.

Według sobotniego biuletynu, król Edward VII. przepędził noc z piątku na sobotę nadzwyczaj dobrze, jest wesół, czuje się silniejszym. Biuletyn mówi dalej: „Z radością możemy zawiadomić, że według naszego zdania niebezpieczeństwo już zupełnie minęło. Wieczorne biuletyny nie będą więcej wydawane“. Podpisy: Treves, Lacking, Barlow.

W Anglii po przygotowaniach do koronacyi, po wrażeniach, jakie wywarła choroba króla, zaczynają się umysły uspokajać i wracać do równowagi. Opinia polityczna zajmuje się ewentualnem ustąpieniem premiera margr. Salisburego, o której obecnie znowu mówią jako o fakcie mającym niebawem nastąpić. Domniemani następcy są: Balfour, Chamberlain, Lord Lansdowne i ks. Devonshire, w każdym razie zmiana nie nastąpi aż po zupełnem wyzdrowieniu króla.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 7 lipca. *(Tel. pryw.)*. Kardynał Puzyna udzielał wczoraj klerykom święceń kapłańskich, wyświęcił mianowicie 5 kleryków z seminaryum dyecezyalnego, 8 ze zgromadzenia T. J., 7 ze zgromadzenia księży Misyonarzy, wreszcie jednego kleryka ze zgromadzenia OO. Karmelitów.

Bawi tu Jan Zacharyasiewicz; sędziwy powieściopisarz przyszedł obecnie, po dłuższym pobycie w Cirkwenicy, zupełnie do zdrowia.

**Ischl**, 7 lipca. Przybył tu wczoraj król duński i księstwo Cumberlandzcy. Powitani na dworcu przez Najj. Cesarza Franciszka Józefa udali się dostojni goście do willi cesarskiej, gdzie byli na objedzie. Potem odjechali z powrotem do Gmunden, odprowadzeni na dworzec przez Monarchę.

**Lublana**, 7 lipca. Wczoraj przed południem odbyło się zgromadzenie stronnictwa chrześciańsko - socyalnego, w którem wzięli udział także socyalni demokraci. Mowcy z obu stronnictw atakowali gwałtownie wielką własność i domagali się zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania. Następnie uchwalono jednogłośnie rezolucye w duchu wywodów mowców. Uczestnicy zebrania udali się z kolei do Narodnego domu, w którym odbywało się protestujące zgromadzenie partyi słoweńsko-liberalnej. Nie dopuszczono ich jednak do zgromadzenia.

Na protestującem zgromadzeniu partyi słoweńsko - liberalnej występowali liczni mowcy w gwałtowny sposób przeciw stronnictwu słoweńsko - klerykalnemu, szczególnie przeciwko Sustersicowi, poczem przyjęto rezolucyę, określającą obstrukcyę w sejmie jako postępek lekkomyślny i składającą odpowiedzialność za skutki na tych, którzy obstrukcyę prowadzą. Posłom liberalnym na sejm wyraziło zebranie uznanie i wezwało ich, aby zaprzestali wszelkich układów z obecnymi przywódcami partyi radykalnej, a dążyli do reformy wyborczej, dla wszystkich sprawiedliwej.

**Berlin** 7 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: „Według doniesienia pewnego dziennika węgierskiego miał polski malarz Kossak opowiadać, że musi z powodu polskiej sprawy wyjechać z Berlina i miał o tem także mówić z cesarzem Wilhelmem, który mu powiedział: Kochany przyjacielu. Rozumiem zupełnie pańskie położenie, ubolewam szczerze z powodu pańskiego odjazdu. Bądź pan przekonany, że każdego czasu chętnie pana znowu u nas przyjmę. Jesteśmy — pisze *Nordd. Allg. Ztg.* — upoważnieni do oświadczenia, że w tej rzekomej rozmowie cesarza z Kossakiem nie ma słowa prawdy“.

**Petersburg**, 7 lipca. W organach ministerstwa skarbu ogłoszono notę, wystosowaną przez rząd rossyjski do mocarstw w sprawie cukrowej. W nocie tej wyłuszczono powody, dla których Rossya nie brała udziału ani nie przystąpiła do brukselskiej konferencyi cukrowej.

**Petersburg**, 7 lipca. Na przyszły rok rozpocznie rząd budowę kolei z Petersburga do Petronawodzka.

**Rzym**, 7 lipca. Z okazyi jubileuszu Papieża odbył się wczoraj w południe w Watykanie obiad dla 1500 ubogich, w obecności dostojników. Popołudniu odbył się w belwederskim podwórcu Watykanu hołd wszystkich katolickich stowarzyszeń Rzymu. Ojciec św. w najlepszem zdrowiu, pojawił się na trybunie, witany entuzyastycznie przez tłumy, i pozostał tam przez 20 minut oraz udzielił błogosławieństwa. Gdy tłum rozchodził się z podwórca, kilka osób w skutek tłoku zemdlało.

**Madryt**, 7 lipca. Miejscowość Higuera de la Serena, w prowincyi Badajoz nawiedziła wczoraj straszliwa burza. Dwóch włościan zginęło od piorunu. Cały zasiew zniszczony. Szkoda wynosi milion pesetów.

**Barcelona**, 7 lipca. Otwarto tu kongres robotników portowych i marynarzy. Przybyli delegaci ze wszystkich prowincyi nadbrzeżnych. Obradowano nad sprawą ustawodawstwa ochronnego dla marynarzy i robotników portowych.

**Londyn**, 7 lipca. *Biuro Reutera* donosi z Melbourne: Rząd związkowy państw australskich postanowił nie przystępować do uchwał brukselskiej konferencyi cukrowej. Rząd zawiadomił Chamberlaina o tej decyzyi.

**Londyn** 7 lipca. Wczoraj rozdano w parlamencie „białą księgę, zawierającą depeszę Chamberlaina do gubernatora kolonii Przylądka, w której Chamberlain odmawia prośbie gubernatora o czasowe zawieszenie konstytucyi w koloniach Przylądka. Chamberlain oświadczył, że czasowe zawieszenie konstytucyi bez zapytania obecnej reprezentacyi ludności nie przyczyniłoby się do złagodzenia nienawiści rasowej lecz wywołałoby nieporozumienia i wzburzenie.

**Konstantynopol**, 7 lipca. Dzienniki donoszą, że wszystkie wiadomości o trzęsieniu ziemi w Salonice były przesadzone. W ostatnich dniach dało się uczuć trzęsienie ziemi w wilajecie salonickim; kilka domów odniosło uszkodzenia; z ludzi nikt nie ucierpiał. (Zobacz „Kronika“. *P. R.*).

**Konstantynopol** 7 lipca. Ormiańsko-gregoryański patryarcha Ormian ponowił z jak największym naciskiem kroki w Yildiz kiosku w sprawie zniesienia ustaw wyjątkowych przeciw Ormianom. Patryarcha zagroził dymisyą.

Nowy biskup Firmilian przybył do Skoplia (Ueskűb), gdzie go uroczyście przyjmowano.

**Waszyngton**, 7 lipca. Rząd chiński zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o dobre usługi i pośrednictwo w tym kierunku, aby mocarstwa, które mają jeszcze załogi w Tientsinie, nakłonić do wycofania wojsk. Departament państwowy poda tę prośbę do wiadomości interesowanych rządów.

## Król Edward VII.

**Londyn**, 7 lipca. Według ostatnich biuletynów stwierdzają lekarze królewscy trwałe i zadowalające pod każdym względem postępy w zdrowiu króla.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 7 lipca 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·36, Renta majowa 101·75, Węgierska renta koronowa 97·80, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 670·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 700·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Bankvereinu 453·—, Akcye Länderbanku 418·—, Akcye Kolei państwowych 701·—, Lombardy 64·50. Akcye Kolei Elbethal 446·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 293·50, Akcye Alpiny 403·—. Akcye Rima Muranyi 489·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 107·—, Ruble 252·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·75, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·50.

Usposobienie: słabe.

**Wiedeń**, 7 lipca 1902. — **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse).* **Godz. 2 min. 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 669·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 700·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 535·—, Akcye Länderbanku 417·50, Akcye Bankvereinu 453·—, Akc. Bodencredit 906·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 700·50, Akcye Kolei Południowej 64·60, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 448·—, Akcye Kolei Północnej 5740·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 566·—, Akcye Alpiny 400·50, Akcye Rima Muranyi 494·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1560·—, Akcye Fabryki broni 331·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 101·60, Austryacka Renta koronowa 99·65, Węgierska Renta koron. 97·65 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·25. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·05, Losy tureckie 107·—, Marki 117·35, Ruble 252·50.

Usposobienie: spokojne.

**Berlin**, 7 lipca. — Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 214·90, Towarzystwo dyskontowe 184·90.

Usposobienie: bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. lipca 1902.
HOTEL GEORGE.
PP. ksż. S. Lubomirski z Równego, ksż. J. Puzyna z Narola, hr. H. Morstin z Przeworska, F. Wasilkowski z Kijowa, T. Bichtman ż Wiednia, M. Strzeszawska z Borysławia, A. Skibniewski z Oleska.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

**Muzeum imienia Lubomirskich.** W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godzinie 11 do 1.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

# CENNIK
## lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. lipca 1902.

(bez kuponu bieżącego)

| | płacą K. | płacą h. | żądają K. | żądają h. |
|---|---|---|---|---|
| | waluta koron. | | | |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 540 | — | 555 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 350 | — | 380 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi | — | — | — | — |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.) | — | — | — | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 564 | — | 572 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.) | — | — | 100 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | — | — | 350 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 109 | 70 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 100 | — | — | — |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 95 | 80 | 96 | 50 |
| „ kraj. 4½% „ los. w 51 l. | 101 | 40 | 102 | 10 |
| „ „ 4% „ los. w 57 l. | 97 | — | 97 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 96 | 30 | 97 | — |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat | 97 | — | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 96 | 50 | 97 | 20 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | 20 | 99 | 90 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 | 30 | 103 | — |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 100 | 70 | — | — |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 96 | 80 | 97 | 50 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 97 | 20 | 97 | 90 |
| Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893 | 97 | — | 97 | 70 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 94 | — | 94 | 70 |
| „ „ „ 4½% „ 200 „ | 100 | — | 100 | 70 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 73 | — | 78 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 22 | 11 | 34 |
| 20 frankówka | 19 | 10 | 19 | 30 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | — | 254 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | 50 | 254 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 10 | 117 | 80 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. lipca 1902.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 101.75 | 101.95 |
| luty-sierpień | 101.70 | 101.90 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.70 | 101.90 |
| kwiecień-październik | 101 70 | 101 90 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 190.— | 193.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 153.10 | 154.10 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 188.— | 189.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 252.— | 254.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 252.— | 254.— |
| Listy zast. domen paust. 120 zł. 5 pr. | 298.— | 300.— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 120.85 | 121.05 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.75 | 99.95 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99.10 | 100.10 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118.50 | 119.50 |
| Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 509.— | —.— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 126.80 | 127.80 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.40 | 100.40 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 99.50 | 100.50 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 110.— | —.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr. | 99.60 | 100.60 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 99.50 | 100.20 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 98.25 | 98.75 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 99.15 | 100.15 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99.25 | 100.25 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 119.60 | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 97.90 | 98.10 |
| Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.— | 100.30 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 162 — | 163.— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 206.— | 207.— |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 206.— | 207.— |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 97.80 | 98.80 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 98.— | 99.— |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 286.— | 288.20 |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 107.50 | —.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 97.— | —.— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł 5 pr. | 103.— | 104.— |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 96.75 | 97.75 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 99.— | 100.— |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 93.60 | 94.50 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 84 25 | 86 25 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 107.10 | 108.10 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 97.40 | 98.40 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 265.50 | 267.50 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 263.— | 265.— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104.— | —.— |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110.— | —.— |
| „ „ „ „ los 50 lat 4½ pr. | 100.30 | 100.40 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr. | 96.— | 96.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 96.50 | 97.— |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97.50 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 96.— | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —.— | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 101.25 | 102.25 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 102.35 | 103.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.60 | 101.60 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 97.— | 98.— |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.25 | 101.25 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | 100.25 | 101.25 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 108.— | 108.60 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 114.25 | —.— |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 100.30 | 101.30 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100.30 | 101.30 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100.30 | 101.30 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100 30 | 101.30 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 91 — | 92.— |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98.10 | 99.10 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 108.20 | 109.20 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 108.20 | 109.20 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 19.35 | 20.35 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 433 — | 435.50 |
| Clary 40 zł. mk. | 188.— | 192.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 82.50 | 84.50 |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 74.50 | 76.50 |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 72.— | 76.— |
| Palffy 40 zł. mk. | 190.— | 192 50 |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 56.— | 57.— |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 28.50 | 29.50 |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 75.— | 80.— |
| Salma 40 zł. mk. | 234.— | 236 — |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 77.— | 79.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 264.— | 274.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 230.— | 250.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo Austr. 240 kor. | 279.50 | 280.50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2507.— | 2513.— |
| Zakład kred. dla handlu i przem. | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 699.— | 701.— |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 482 50 | 483.50 |
| Galic. banku hipot. 200 zł. | 543.— | 545.— |
| „ „ dla hand. i przem. 200 zł. | 334.— | 344.— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 418.50 | 419.50 |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1593.— | 1603.— |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 539.— | 540.— |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 248.50 | 249.50 |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 257.— | 257.50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 404.— | 407.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 360.— | 365.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5720.— | 5740.— |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 567.— | 571.— |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 434.— | 436.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 890.— | 893.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 722.— | 727.— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 845.— | 850.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 400.— | 401.— |
| Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1555.— | 1565.— |
| Schodnicy 500 kor. | 1125.— | 1150.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 400.— | 402.— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.32½ | 117.50 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240.05 | 240.25 |
| Paryż za 100 franków | 95.40 | 95.52½ |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.40 | 117.75 |
| Włoskie banki | —.— | —.— |
| Francuskie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 95.— | 95.20 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.30 | 11.33 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.07 | 19.10 |
| 20-markówka | 23.46 | 23.54 |
| Rosyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.32½ | 117.50 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 94 — | 94.20 |
| Rubie | 2.52¾ | 2.53½ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. III. 636/1 (74) (5654 2—3)

Na żądanie p. Markusa Danka, zastąpionego przez adw. dra Fedaka we Lwowie, odbędzie się dnia 19. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności objętych wykazami hipotecznemi ll. a) 20/IV. pod górą Piaskową, b) 528/IV. ul. Łyczakowska 53 a, c) 607/IV. ul. Ochronek, d) 873/IV. ul. Piaskowa, e) 896/IV. ul. Leśna, i f) 286/1 ul. Długosza ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, szopy, chodnika, okien, drzwi, kluczy, dzwonków elektrycznych, drzew dzikich i owocowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 15.968 kor., przynależności w kwocie 159 kor., ad b) na kwotę 25.521 kor., przynależności na 382 kor. 10 hal., ad c) na kwotę 53.125 kor., przynależności na kwotę 1778 kor. 60 hal., ad d) na kwotę 2448 kor., przynależności na kwotę 563 kor., ad e) na kwotę 7074 kor., przynależności na 2416 kor. 50 hal., służebności mające zostać przy hipotece na kwotę 50 kor., ad f) na kwotę 6440 kor., przynależności na 895 kor. 10 hal., ciążące służebności przy hipotece pozostać mające na kwotę 6440 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 10.751 kor. 32 hal., ad b) 12.951 kor. 55 hal., ad c) 36.602 kor. 40 hal., ad d) 2007 kor. 32 hal., ad e) 6293 kor. 66 hal., ad f) 596 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone przez Markusa Danka do lp. 68 które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. E. 1125/1 (7) (5695 2—3)

Na żądanie p. Józefa Scheina Scheina w Haliczu, odbędzie się dnia 14. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 10/32 części realności wyk. hip. l. 1380 ks. gr. gm. kat. Halicz objętych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 271 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 135 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 1. maja 1902.

L. cz. E 76/00 (72) (5271 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Dębickiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 11. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47 w sali rozpraw I., licytacya dóbr Siekierczyn IV. scheda wyk. hip. l. 103 ks. gr. dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu objętych i folwarku „Longinówka" wyk. hip. l. 68 ks. gr. gm. Piotrów przy c. k. sądzie powiatowym w Obertynie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież z kamieniołomami.

Nieruchomości łącznie, wystawione na licytacye, są ocenione a to: dobra Siekierczyn IV. scheda na 63.160 kor., folwark „Longinówka" na 29.200 kor, razem na 92.160 kor., a mianowicie grunta na 78.160 kor., budynki na 14.000 kor.

Najniższa cena wynosi 61.440 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 76.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 10. czerwca 1902.

---

L. cz. E. 653/2 (5) (5517 3—3)

Dnia 13. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/4 części realności whl. 63 ks. grunt. gminy kat. Berehy dolne objętej.

Realność, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 112 kor. 50 hal., najniższa zaś oferta wynosi 75 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 27. czerwca 1902.

---

L. 3770 z r. 1902 (5098 2—2)

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy

1700 sześc. metrów twardego drzewa opałowego dla stacyi w Krakowie,

70 sześc. mstrów twardego drzewa opałowego dla stacyi w Bochni,

470 sześc. metrów drzewa twardego i

1130 sześc. metrów miękkiego drzewa opalowego dla stacyi w Ołomuńcu,

440 sześc. metrów twardego drzewa opałowego dla stacyi w Opawie,

530 sześc. metrów twardego i 350 sześc. metrów miękkiego drzewa opałowego dla stacyi w Tarnowie, odbędzie się dnia 15. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w biurze c. i k. intendantury 1 korpusu w Krakowie publiczna rozprawa ofertowa.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 22. czerwca 1902 w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 23. czerwca 1902.

Dalsze wskazówki udzielą c. i k. magazyny prowiantowe w Krakowie, w Tarnowie i w Ołomuńcu.

Z c. i k. Intendantury 1 korpusu.
Kraków, dnia 13. czerwca 1902.

---

Nr. 2367 (5502 1—2)

A V I S O.

Auf die in der Nr 151 vom 4. Juli 1902 vollinhaltlich verlatbarte Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10 Corps Nr 3659 vom 25. Juni 1902 betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Heu und Stroh für den 10 Corpsbereich für das Jahr 1902/1903 wird mit den Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezughabenden gedruckten Arrendierungsbedingnishefte zum Preise von 8 Heller per druckbogen, Kundmachungen und offertformularien jedoch unentgeltlich, bei den k. und k. Militär-Verpflegsmagazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Stryj und Gródek bezogen werden können

Przemyśl, am 26. Juni 1902.

---

L. cz. E. 15/2 (5) (5699 1—3)

Dnia 22. lipca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, (w realności Hollandra) licytacya realności wiejskich wh. 97 i 225 Chliple objętych.

Grunta, ogród i budynki wh. 97 Chliple objęte oceniono na 1805 kor. 45 hal., grunta zaś wh. 225 Chliple na 1649 kor. 42 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do wh. 97 1203 kor. 64 hal., co do wh. 225 1099 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, (w realności Hollandra).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 11. czerwca 1902.

---

L. cz E. 572/1 (7) (5698 1—3)

Na żądanie Abrahama Ebera 2-imion Schönkera, zastąpionego przez adwokata dra Gąsiorowskiego w Oświęcimie, odbędzie się dnia 22. lipca 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya I. a) całej realności lwh. 429, b) 2/4 części realności lwh. 992, c) 1/4 części realności lwh. 993, d) 36/1296 części realności lwh 1044, e) 3/9 części realności lwh. 1053, f) 7/36 części realności lwh. 1055, g) 1/3 części realności lwh. 1247, h) połowy realności lwh. 1343, i) 39/108 części realności lwh. 1399, k) połowy realności lwh. 1413, l) 1/4 części realności lwh. 1414, m) 2/8 części realności lwh. 1606, ks. gr. gm. Hamesznica, II. a) 72/576 części realności lwh. 1049 tejże gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 2346 kor. 36 hal., ad II. na 455 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 1564 kor. 23 hal., ad II. na 3 3 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Milówka, dnia 29. marca 1902.

---

L. cz. E. V. 839/2 (3) (5685)

Na żądanie Stanisławowskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Katzenellenbogena, odbędzie się dnia 24. lipca 1902 o godz. 11½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya całej realności whl. 2413 gm. Stanisławów, położonej w Knihininie belweder przy ulicy Młynarskiej Berla Birnbauma własnej.

Nieruchomość ta,, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5331 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 2665 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 14. czerwca 1 02.

---

L. cz. E. V. 497/2 (6) (5687)

Na żądanie Hercha Langera sen. zastąpionego przez adw. dra Liebesmanaa, odbędzie się dnia 24. lipca 1902 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya 1/2 realności obj. whl. 1294 gm. Stanisławów, położonej przy ulicy Sapieżyńskiej Herscha Altera i Samuela Altera własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2812 kor. 12½ hal.

Najniższa cena wynosi 1406 kor. 7 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, iuaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 16. czerwca 1902.

---

L. cz E. V. 2675/1 (6) (5686)

Na żądanie Ludwika Horodyskiego, zastąpionego przez adw. dra Hullesa, odbędzie się się dnia 24. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya realności obj. whl. 985 gm. Stanisławów, celem zniesienia współwłasności takowej.

Nieruchomość ta, wystawione na licytacyę, jest ocenioną na 5876 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 2938 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyzszej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jesli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 15. czerwca 1902.

---

L. cz. E. 366/2 (4) (5711)

Dnia 24. lipca 1902 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 9 tut. sądu, odbędzie się w licytacya 44/50 części realności whl. 32 gm. Trembowla wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione na 5280 kor., przynależności zaś na 82 kor. 28 hal

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 2681 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Trembowla, dnia 13. czerwca 1902

---

L. cz E. 226/2 (6) (5710)

Dnia 24. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 9 tut. sądu, odbędzie się licytacya połowy i 32/48 części z drugiej połowy realności whl. 514 i 32/48 części realności whl. 515 gm. Strusów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione na a to 1/2 i 32/48 części z drugiej połowy realności lwh. 514 na 500 kor., przynależności na 761 kor. 16 hal., a 32/48 częci realności lwh. 515 na 400 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 980 kor. 58 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postęwania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 13. czerwca 1902.

---

L. cz. E. 556/99 (54) (5774)

Dnia 11. lipca 1902 godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, relicytacya realności whl. 417 gm. Podhajce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 41.520 kor.

Najniższa cena wynosi 20.760 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 9. czerwca 1902.

---

L. cz. E. 291/2 (3) (5776)

15. lipca 1902 o 9 godz. przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności whl. 291 gminy Przemyślany, oszacowanej na 6675 kor.

Najniższa cena wynosi 3295 kor. 83 hal.

Warunki licytacyjne i akta do przejrzenia w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 5. czerwca 1902.

---

L. cz. E. 730/1 (7) (5704)

Dnia 23. lipca 1902 godzina 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 2, tutejszego sądu, licytacya realności lwh. 280 i 363 gm. Wola przemykowska.

Cena szacunkowa wynosi: a) pierwszej 925 kor., b) drugiej 954 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 617 kor., ad b) 636 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 14. maja 1902.

---

# Upadłości.

L. cz. S. 9/1 (177) (5724)

Ogłoszenie.

W konkursie Jakóba Saudnera wystąpił zarządca masy dr. Fiternik, adw. w Samborze z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął:

a) o sposobie zrealizowania pretensyi masy konkursowej dotąd nieściągniętych,

b) o wyłączeniu wciągniętej do inwentarza konkursowego połowy realności (budki) pod l. k. 110 w Samborze dzielnica lwowska położonej, własność małoletniej Sary Fliegner stanowiącej, której matka Feiga Fliegner żąda tego wyłączenia i zagraża procesem.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 9. lipca 1902 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie obwodowym, w biurze V.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21. czerwca 1902.
Komisarz konkursowy.

---

# Konkursa.

L. 382 Pr. R. S. K. (5658 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geografii i historyi z językiem wykładowym polskim w c. k. V. gi-

mnazyum we Lwowie, ewentualnie w innym zakładzie naukowym. Do posady tej są przywiązane pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dz. pr. p. Nr. 173.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 15. lipca 1902 r.

Zastępcy nauczycieli, ubiegający się o opróżnioną posadę, którzy pragną, aby im służba po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi była policzona do stabilizacyi i w celu przyznania dodatków pięcioletnich, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej podając datę i liczbę dekretów, od kiedy, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili obowiązki nauczycielskie.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 28. czerwca 1902.

---

L. 3016 (5657 2—3)

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Śniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na jedno stypendyum miejskie o rocznej wysokości 280 koron, dla synów mieszczan Śniatyńskich, wyznania chrześciańskiego, z terminem wnoszenia podań do końca Lipca b. r.

Ubiegający się winni z podaniem przedłożyć:

1. Świadectwo ubóstwa,
2. Dowód uczęszczania do jednego z publicznych zakładów naukowych t. j. szkół realnych, gimnazyalnych, lub szkół wyższych,
2. Świadectwo z ostatniego kursu szkolnego, stwierdzające dobre obyczaje i celujący postęp w naukach.

Stypendyum nadane zostanie z początkiem roku szkolnego 1902/3 i wypłacane będzie z końcem każdego półrocza szkolnego za wykazaniem się świadectwem z dobrego postępu w naukach.

Magistrat król. woln. miasta.
Burmistrz.

---

L. Praes. 7214 12 R/2 (5683 1—3)

KONKURS.

Na posadę radcy sądu krajowego i przełożonego sądu powiatowego, względnie sędziego sądu powiatowego w Żabnie, ewentualnie na takież posady przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem do 25. lipca 1902.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 1. lipca 1902.

L. 783. (5753 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej z powodu przeniesienia c. k. notaryusza Łucyana Marynowskiego do Zaleszczyk posady c. k. notaryusza w Brzeżanach, ewetualnie innej, wskutek przeniesienia do Brzeżan w okręgu Izby tutejszej, rozpisujemy niniejszem konkurs i wzywamy kompetentów, by podania swe, wykazujące uzdolnienie ich na urząd notaryusza do Izby tutejszej do dnia 30. lipca b. r. włącznie przesłali.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 28. czerwca 1902.

L. 851. (5754 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej z powodu przeniesienia c. k. notaryusza Wilhelma Petry'ego do Starego Sambora, posady c. k. notaryusza w Żabiu, ewentualnie innej wskutek przeniesienia w okręgu tut. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady, rozpisujemy konkurs i wzywamy kompetentów, aby swe podania wykazujące ich uzdolnienia na urząd notaryusza wnosili do tut. Izby notaryalnej do dnia 30. lipca b. r. włącznie.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 3. lipca 1902.

L. 785. (5755 1—3)

KONKURS.

W skutek polecenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10. czerwca 1902 l. 12.453 rozpisujemy celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci c. k notaryusza Władysława Manasterskiego posady c. k. notaryusza w Rohatynie, względnie wskutek obsadzenia tej posady w okręgu lwowskiej Izby notaryalnej innej opróżnić się mogącej posady, konkurs wzywając ubiegających się o te posady, ażeby swe podania najdalej do 30 lipca 1902 we właściwej drodze do podpisanej Izby notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 26. czerwca 1902.

# Kuratele.

L. cz. P. 9/2 (5479 2—3)

Maksym Komarnicki z Krasnego uznany został umysłowo słabym, a kuratorem jego ustanowiony Leon Kraśnicki z Krasnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 13. stycznia 1902.

---

L. cz. P. 125/2 (3) (5476 2—3)

Iwana Bodnarczuka syna Petra z Mieczyszczowa uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Petra Merwy z Mieszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 13. kwietnia 1902.

---

L. cz. P. 394/1 (6) (5533 2—3)

Józefa Horodeckiego z Juryampola uznano marnotrawcą, a kuratorem mianowano dla niego Kajetana Borzema, gospodarza z Juryampola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 10. września 1901.

---

L. cz. L. 25/00 (7) (5506 2—3)

Stanisław Rąpata z Wielopola uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem Tomasz Cisowski z Wielogłów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 20. maja 1901.

---

L. cz. L. 2/2 (6) (5514 2—3)

Kaźko Czyrski z Bogdanówki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Stefana Szkolniaka z Bogdanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 9. maja 1902.

---

L. cz L. 13/2 (4) (5607 2—3)

Stefan Matrypuła z Tartakowca uznany marnotrawcą

Kuratorem jego Stefan Merko.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 5. kwietnia 1902.

---

L. cz. L. 9/2 (5) (5606 2—3)

Anastazya Oleśko z Horbkowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Teodor Kicho.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, 5. kwietnia 1902.

---

L. cz. P. IV.167/2 (12) (5655 2—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny S. I. we Lwowie Oddział IV. jako Władza kuratelarna uznaje p. Łucyana Dębickiego amrotrawcą chorym, rozciąga nad nim kuratelę, kuratorem ustanawia p. Feliksa Sienickiego.

Lwów, dnia 3. czerwca 1902

---

L. cz. P. 148/2 (4) (5609 2—3)

Iwa Deszczyca z Spasowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Ftoma Dyniec.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 23. kwietnia 1902.

---

L. cz. P. 342/00 (10) (5610 2—3)

Zawieszoną nad Mykietą Makohonem z Leszczatowa kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 5. kwietnia 1902.

---

L. cz. P. 2/94 (52) (5608 2—3)

Rozciągniętą nad Piotrem Wandykiem z Ubrynowa kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 23. kwietnia 1902.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 9/2 (1) (5577 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 30.881 na kwotę 2679 kor. 50 hal. opiewającej, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył sądowi odnośną książeczkę wkładkową, inaczej książeczka ta za pozbawioną mocy prawnej uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 10. czerwca 1902.

---

L cz. A. 98/1 (3) (5605 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że Markus Rader zmarł w Krystynopolu dnia 19. kwietnia 1900 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Peisacha Herscha Radera nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Fränkiem.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 7. czerwca 1901.

---

L. cz. T. 10/2 (1) (5628 2—3)

W maju 1902 zaginął dr. Siegelmanowi w Koszycach na Węgrzech następujące dwa weksle:

1. adresowany do Karola Mąsiorskiego w Zakopanem i przez tegoż akceptowany weksel z daty 1. maja 1902, płatny 10. sierpnia 1902 na kwotę 600 kor. Wystawca i żyrant Max Mendler, drugi żyrant Henryk Mendler.

2. adresowany do Estery Amsterdamer w Mszanie dolnej przez też akceptowany weksel z daty 8. maja 1902 płatny 20. sierpnia 1902. Wystawca i żyrant Abraham Hirsch Amsterdamer, drugi żyrant Max Mendler.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza tychże weksli, aby w dniach 45 od dnia edyktu o tem do sądu doniósł, albowiem po upływie tego terminu weksle te uznane będą za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3. czerwca 1902.

---

L. cz. T. 26/2 (1) (5523 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VI. w Krakowie wdrażając na prośbę Ludwika br. du Puget Puszeta postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej policy, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię i nazwisko Ludwika br. du Puget Puszeta opatrzonej Nr. 2486 opiewającej na kapitał 20000 rubli płatny w razie dożycia przez Ludwika br. du Puget Puszeta dnia 18. grudnia 1901 zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyżej wzmiankowana polica po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie, jeżeli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej policy nie zgłosi w tut. sądzie.

Kraków, dnia 13. czerwca 1902.

---

L. cz. T. 26/2 (2) (5546 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie, wdraża na prośbę Mojżesza Machta po tępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 84.224 na kwotę 60 kor. i na nazwisko „Mojżesz Macht" opiewającej i wzywa niniejszem każdego posiadacza, aby wzmiankowaną książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niej wykazał, albowiem w razie nie przedłożenia książeczka ta po upływie wyż określonego terminu na powtórne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanią.

Lwów, dnia 20. czerwca 1902.

---

L. cz. A. 153/99 (27) (5666 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że dnia 31. grudnia 1883 zmarła w Drohobyczu Kytaryna z Wrześniowskich Kobrynowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsca pobytu dziedziców Jana Kobryna, Franciszki Pak, mał. Stefanii Kobryn i małż. Maryna Kobryna, wzywa ich, ażeby w ciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do dziedzictwa, w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Albertem Kobrynem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 31. grudnia 1901.

---

L. cz. C. II. 254/2 (1) (5684 2—3)

Przeciw nieznanym z pobytu spadkobiercom Jakóba Rothbauslera, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Michała Mirkiewicza pozew o uznanie własności realności lwh. gm. Kalinów

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1902 o godz. 12 w południe.

Celem strzeżenia praw nieznanych z pobytu spadkobierców ś. p. Jakóba Rothbauslera, ustanawia się p. adw. dr. Syropa w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 10. czerwca 1902.

---

L. 594/2 (5757 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którym do kaucyi służbowej c. k. notaryusza Eugeniusza Kuryłowicza zahipotekowanej w stanie biernym realności lwh. 1559 ks gr. gm. kat. Rawa ruska w kwocie 2000 złr. czyli 4000 koron z czasów jego urzędowania w Rawie ruskiej i Złoczowie na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z powyższej kaucyi się należy, ażeby te swe pretensye w przeciągu sześciu miesięcy w podpisanej c k. Izbie zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya powyższej kaucyi orzeczoną i zezwolenie na wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 1559 ks. gr. gm. kat. Rawa ruska wydane zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 31. maja 1902.

---

L. 427/2 (5756 1—3)

Wzywamy niniejszem wszystkich, którzy z tytułu ustawowego prawa zastawu po myśli §. 25 u. n. jakie pretensye do kaucyi służbowej za urzędowanie p. Aleksandra Spolskiego jako substytuta c. k. notaryusza w Monasterzyskach ś, p Jana Błonarowicza złożonej sobie rościli, by te swoje pretensye w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zwolnioną i zezwolenie na jej wydanie udzielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 26. kwietnia 1902.

---

L cz. A. 1/2 (16) (5692 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że na dniu 29. na 30. grudnia 1901 zmarł w Dynowie Pinkas Flisser bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i tychże spadkobierców wzywa się, aby w ciągu roku od dnia niżej wymienionego do tutejszego sądu zgłosili się, swe prawa spadkowe wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, bo w razie przeciwnym spadek do którego kuratorem ustanowiono Berla Schreiera z Dynowa, lub część nie przyjęta Państwu jako spadek bezdziedziczny wydany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 20. kwietnia 1902.

---

L. cz. Cr. II. 100/2 (1), Cr. II. 101/2 (1) (5716)

Przeciw nieobecnemu z miejsca pobytu Henrykowi Stern, kupcowi przedtem we Lwowie wnieśli skargi

a) Joel Finel, buchhalter we Lwowie o zapłacenie 360 kor. z pn.,

b) Jakób Menkes, dysponent handlowy we Lwowie o zapłacenie 1680 kor. z pn.

Audyencya do rozprawy w obydwu sprawach odbędzie się dnia 31. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie przemysłowym pl. Strzelecki l. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Adolf Menkes we Lwowie będzie nieobecnego zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k Sąd przemysłowy, Oddział II.
Lwów, dnia 28. czerwca 1902.

---

L. cz. Cg. I. 169/2 (1) (5758)

Przeciw 1) Fryderykowi Zerboni, 2) Emilii Zerboni, 3) spadkobiercom śp. Aleksandra Błońskiego, 4) Wilhelmowi Serboni di Sposeti, Ewelinie Zerboni di Sposeti, 6) Romanowi Gromadce, 7) Władysławowi Gromadce, 8) Karolowi Schabenbeck, 9) Franciszkowi Schabenbeck, 10) Mateuszowi Ebenberger, 11) Józefowi Mautner, 12) Ludmile Uniatyckiej, 13) Emilowi Zollner, 14) Wolfowi Händel, 15) Bronisławie Staszkiewicz, 16) Maryi z Schoupów Kuszkowskiej, 17) Paulinie Veith, Szymonowi Sales, 19) Janowi Kurzweil, 20) Feidze z Slitzkerów Kurzer, 21) Bernadowi Kinne, 22) Joslowi Hut, 23) Józefowi Komornik, 24) masie wierzycieli Emilii i Fryderyka Zerboni, 25) Julii Jelinek, 26) Emilii Ida Alojza 3 im. Warderner, 27) Arturowi Warderner, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego oddz. I. w Kołomyi przez Salamona Marmoroscha, właściciela dóbr w Kołomyi zastęp. przez adw. dr. Haczewskiego w Kołomyi pozew o wykreślenie części sumy 30.000 dukatów z karty C. dóbr Kamionka wielka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została piersza audyencya na dzień 14. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr 63.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych, ustanawia się p. dra Leona Allerhanda, adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. Cw. 1026/902 (1) (5630)

Przeciw nieobecnej Róży Kannerowej, kupcowej, przedtem w Mielcu, wniósł powszechny zakład kredytowy w Tarnowie przez adw. dr. Salza w Tarnowie skargę o 1864 kor. 43 hal.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 20. czerwca 1902 Cw. 1026/02 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Fink w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 20. czerwca 1902.

---

L. cz. Cw. 478/2 (1) (5660)

Przeciw Chielowi Zuckerowi z Olpin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Lesera Ulmana pozew o zapłatę sum wekslowych 100 koron, 100 koron i 200 koron.

Na podstawie pozwu tego wydano został w dniu niżej wyrażonym wekskowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego Chiela Zuckera, ustanawia się p. adw. dra Feliksa Gaszyńskiego z Jasła kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 30. czerwca 1902.

---

L. cz. C. II 189/2 (1) (5712)

Przeciw Józefowi Kulidze, Katarzynie z Kwaśnych Kuligowej, Annie Kuliga i Justynie Kuliga z Błażowej, których to dwóch ostatnich miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Wojciecha Kuligę, Katarzynę 1o Groszek, 2o Dopart, Rozalię Długosz i masę spadkową Józefa Kuligi pozew o wykreślenie wpisu hipotecznego 1/4 realności lwh. 369 i 370 ks. gr. gm. Błażowa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 6. sierpnia 1902 o godz. 10½ przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych Anny i Justyny Kuliga, ustanawia się p. dra Leona Madeyskiego, adw. w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one same w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 12. czerwca 1902.

---

L. cz. C. III. 213/2 (1) (5746)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Stanisławowi Koczocikowi, wniosła do sądu w Leżajsku Wiktorya Markiewicz pozew o 280 koron.

Rozprawa odbędzie się 23. lipca 1902.

Kuratorem pozwanego jest adw. dr Grychowski w Leżajsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 3. lipca 1902.

---

L. cz. C III. 217/2 (1) (5738)

Przeciw Barbarze Mikiewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Szymona Wandzilaka w Hańczowy pozew o 240 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Barbary Mikiewicz, ustanawia się p. dra Sterna, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 4. lipca 1902.

---

L. cz. A. 221/00 (10) (5713)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że Rifka Kupferberg false Lesberg zmarła dnia 1. kwietnia 1899 w Tyśmienicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do dziedziczenia poniżej powołani są z ustawy Alte Lesberg recte Kupferberg i Jakób vel Jankel Lesberg vel Kupferberg. Gdy miejsce ich pobytu nie jest znanem, wzywa się ich, aby w ciągu jednego roku licząc od daty edyktu zgłosili się w sądzie osobiście lub przez pełnomocników i wnieśli oświadczenie do spadku po bł. p. Rifce Kupferberg, gdyż w przeciwnym razie będzie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Leonem Morgensternem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 10. czerwca 1902.

---

L. cz. III. 162/65 (1693) (5723)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego we Wiedniu przeciw Karolowi Kozakiewiczowi o 2838 złr. 38 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 24 maja 1902 l. cz. III. 162 65 (1686) dla Jakóba Boreckiego przeznaczona.

Ponieważ niewiadomo gdzie pomieniony przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Angermana w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Boreckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 27. czerwca 1902.

---

L. 3823. (5675)

**Rok 1902.**

4% przez Państwo na spłaty przyjęte obligacye pierwszeństwa (priorytety) galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika z dnia 1. lipca 1900 w ogólnej kwocie 75,000.000 zł. a. w. w srebrze.

## Wykaz

wyciągniętych przy 13 losowaniu dnia 1. lipca 1902, 26 seryj w łącznej kwocie 390.000 zł. w. a. w srebrze (780.000 kor.)

| Numer seryi po 1 sztuce zapisu długu po 5000 zł.; 6 sztuk po 1000 zł.; 10 sztuk po 300 zł.; 10 sztuk po 100 zł. | | Numer seryi po 11 sztuk zapisów długu po 1000 zł,; 10 sztuk po 300 zł. i 10 sztuk po 100 zł. | |
|---|---|---|---|
| 204 | 1695 | 2282 | 4036 |
| 359 | 1868 | 2293 | 4077 |
| 470 | 1963 | 2364 | 4344 |
| 526 | | 2660 | 4586 |
| | | 2739 | 4610 |
| | | 2824 | 4627 |
| | | 3040 | 4762 |
| | | 3123 | 4892 |
| | | 3419 | 4932 |
| | | 3928 | |

Spłata objętych powyższemi seryami zapisów długu pierwszeństwa, nastąpi od 2. stycznia 1903 począwszy, po pełnej wartości nominalnej w guldenach wal. austr. w srebrze a mianowicie: w Wiedniu przy c. k. kasie długu państwa w walucie austryackiej srebrnej, za granicą w miejscach spłaty, które później wymienione zostaną, według kursu w dotyczącej walucie zagranicznej.

**Spis seryj zapisów długu,**

wyciągniętych przy poprzednich losowaniach, a do wymiany dotąd nie zgłoszonych a mianowicie: z 4 włącznie do 12 losowania:

208 238 241 338 348 364 416 466 494 655 755 902 904 1039 1067 1119 1167 1168 1227 1235 1365 1372 1479 1512 1518 1680 1685 1802 1861 1879 1896 1940 1973 2005 2012 2630 2697 2765 2808 2936 2996 3173 3331 3380 3395 3410 3411 3463 3464 3508 3630 3662 3754 3920 4025 4034 4041 4084 4205 4292 4383 4480 4580 4589 4644 4715 4764 4806 4839 4909 4941 4982.

UWAGA. Spłata zaległych zapisów długu pierwszeństwa, wyszczególnionych seryj, nastąpi albo przy c. k. kasie długu państwa w Wiedniu, lub za granicą w miejscach do tego przeznaczonych.

**Z c. k. Dyrekcyi długu państwowa.**

# Doniesienia prywatne.

Specyalny
**Skład Tryesteński**
Lwów, Sykstuska 2.

# Linoleum

Dywany, Chodniki, Dywaniki przed umywalnie.

# Cerata

Fartuszki, Obrusy, Ceraty na meble, Prześcieradła gumowe, Paski na stół (Tischläufer)

Specyalny
**Skład Tryesteński**
Lwów, Sykstuska 2.

## Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

## Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Do 12-go lipca

**Szwecya i Norwegja - - - -**

**Wstęp 10 ct.**

**Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.**

### Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Na** czas wakacyi wynajmę obszerny pokój umeblowany, przedpokój, Zamojskiego 18 piętro pierwsze.

**Dyetaryusz** z szybkiem i czytelnem pismem z chlubnemi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Dyetaryusz“ poste restante Gliniany.

**Zarządczyni** w średnim wieku znająca się na kuchni, poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia przyjmuje pod literami W. D. ulica Śniadeckich Nr. 4, 1 drzwi na prawo.

**Rutynowany** dyetaryusz z egzaminem kancelaryjnym i tabularnym, ładnem i szybkiem pismem koszukuje natychmiast posady przy Sądzie. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Jan Rybczak w Kałuszu ul. Podwałowa.

## Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

## Morele (apricosy)

świeżo rwane, wybierane polecam pod koniec lipca. Kosz 5 cio kilowy z opakowaniem franco **po 2 złr. 20 ct. Należytość nadesłana z góry 2 złr. 10 ct.** Upraszam o łaskawe wczesne zamówienia

**F. Righetti** cukiernia w Zaleszczykach.

**Losy na spłaty miesięczne**

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

## Schütz i Chajes

**we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 8.**

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.

**Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.**

## Nowy transport kawy
# E. Pegan
**Triest** St. Francesco 6.

| | | |
|---|---|---|
| **Santos** 1 kilo . . . | 2 K. | 10 h. |
| **Portorico** 1 kilo . . | 2 K. | 60 h. |
| **Ceylon** 1 kilo . . . | 3 K. | — h. |
| **Oliwy** 5 kg. . . . | 6 K. | 50 h. |

Wysyła się za pobraniem pocztowem tylko paczki 5-kilogramowe.

# Dom Polski
## w Copotach
**(Zoppot)**
**Südstr. 71 a. b. c. 72**

poleca

na sezon kąpielowy mieszkania większe i mniejsze oraz pojedyncze pokoje.

Cena pokoju wraz z całkowitem utrzymaniem począwszy od Mk. 5·50 za dobę. Całodzienne utrzymanie bez mieszkania Mk. 4·25. Obiady w abonamencie po Mk. 1·75 bez abonamentu Mk. 2. Mieszkania bezwarunkswo suche. Położenie nader piękne, tuż nad morzem przy parku, blisko kurhauzu i kąpielni.

## Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5. Wyłącznie dla Pań od 5—6.

Piękne, świeże czereśnie w koszyczkach 5-kilowych franko złr. 1·50 (koron 3).

Wszelkie gatunki świeżych owoców, jarzyn i zielenizny tanio oblicza.

100 litrów wina własnego wyrobu, białego lub czerwonego w znakomitym gatunku 20 złr. dostarcza

## Ed. Aleksander Máthé

**właściciel winnic**

**Gyöngyös (Węgry).**

## Edmund Brodkowski
**Lwów, pl. Halicki 14 b.**



Największy oraz najtańszy skład aparatów fotograf.

Poleca na składzie będące aparata Göerz, Anschütza, Estman. Kodak i wszystkie inne systemy po znacznie zniżonych cenach.

Cenniki gratis i franco.

# Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.
Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.
Ceny biletów jazdy.
Mapę sytuacyjną.
Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

**= Cena 12. ct. =**

**Biuro dzienników Sokołowskiego**
**Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.**

**Przemysł krajowy!**
**Tylko własny wyrób!**
**Gwarancya składników a nadto i pochodzenia!**

# Nawozy sztuczne

poleca

pod kontrolą stacyi doświadczalnej w Dublanach pozostająca fabryka

## I. Gal. Towarzystwa akc. dla Przem. Chemicznego

przedtem Spółki komand.

**Juljana Wanga**

**we Lwowie, ulica Kościuszki 10.**

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.

**Ceny wiosenne pozostają na jesień niezmienione.**

**I. Towarzystwo**

## Wiener Gärtnerheim, Wiedeń

I. Naglergasse 29. poleca P. T. państwom teorytycznie i praktycznie wykształconych nadogrodników, ogrodników i pomocników. Również zostaną urządzenia ogrodnicze gustownie urządzone.

**Gustaw Floszmann**
przewodniczący.

## Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

## Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

**Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy**

# BYSTRA obok Bielska.

**(Szląsk Austryacki)**

**Wytworne urządzenie.** **2 lekarze.**

# Obwieszczenie.

Wedle zapadłej dziś uchwały Walnego Zgromadzenia Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa Naftowego dawniej Bergheim i Mac-Garvey w Gliniku Maryampolskim płacić się będzie za kupon Nr. 7 za rok administracyjny 1901|2 gotówką

## Koron 50,

który wykupywać będzie od dnia 3. lipca począwszy, kasa domu bankowego M. L. Biedermann i Spł. Wiedeń I. Bräunerstrasse 6.

Glinik-Maryampolski, dnia 28. czerwca 1902.

**Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo**
dawniej
**Bergheim i Mac-Garvey.**




**C. k. uprz.**

## Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 30. czerwca 1902 wynosił stan:

| | | |
|---|---|---|
| 4% listów hipotecznych . . . | Kr. | 23,295.800 |
| 4½% listów hipotecznych . . . | „ | 96,691.600 |
| 5% listów hipotecznych premiow. . | „ | 6,294.000 |
| łącznie . . . | „ | 126,281.400 |
| Asygnacyj kasowych . . . . | „ | 3,132.900 |

Lwów, dnia 1. lipca 1902.

**Dyrekcya.**

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.